

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie  
od godziny 11—12.  
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte  
wolne od opłaty.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18  
ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY  
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA  
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:  
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4.80 — z dostawą 5.30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 — Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.590

## Wyststrzał w próżnię.

Gdy czyta się punkt po punkcie t. zw. projekt autonomiczny P. P. S., mogący wzbudzić zainteresowanie chyba tylko dzięki radykalizmowi koncesyj politycznych, mimowoli nasuwa się pytanie: w jakim celu rzucono go? Czy reprezentuje on może owoc samodzielnych prób rozwiązania naszego problemu narodowościowego i doświadczeń z ostatnich lat? Nie, projekt jest wcale sędziwy i nawet nie odświeżono go, przepisując dosłownie z druku sejmowego wniosek, w identycznym brzmieniu, zgłoszony jeszcze w styczniu 1925 r. Wówczas odrzucono go jako nierealny.

Obecnie wnioskodawcy nie kryją się również z tem, że nie liczą zupełnie na powodzenie projektu. Jedynie pos. Czapiński w którymś z wywiadów prasowych usiłuje nadać mu znaczenie praktyczne, mówiąc: „Dziś, gdy nastąpiło znaczne zaostrożenie stosunków polsko-ukraińskich, krok ten ma ułatwić załagodzenie tarć i zgodne współżycie obu narodowości...”. Ale chyba taki projekt niczego nie załagodzi.

Przedewszystkiem — rzecz dla projektodawców może najprzykrojsza — strona ukraińska odniosła się do tego szerokiego gestu na papierze z chłodną nieżyczliwością. Zabiegi o pozyskanie podpisów ukraińskich pod wnioskiem pozostały bezskuteczne. Od mówiono mu poparcia dlatego, ponieważ uznano, że — nie zaspokaja on aspiracji ukraińskich. Daje za mało i w zakresie urządzeń autonomicznych i w rozmiarze wydzielonego obszaru. Winien on sięgać po Grybów i Zamość na zachód, po Pińsk i Brześć na północ. Po tych paru lekceważących uwagach przeszła prasa ukraińska do solidarnego milczenia nad projektem bądź co bądź maksymalistycznym i zasługującym bodaj na podziękowanie ze strony obdarowanych.

Już z tego faktu łatwo wywnioskować, jak bardzo niesprzyjające są obiektywne warunki dla podobnej koncepcji politycznej, lub odwrotnie — jak dalece projekt nie uwzględnia warunków. Bo jakież pozytywne skutki przynieść może prezent, tak fatalnie potraktowany przez tych, których chciano uszczęśliwić? Gdyby P. P. S. naprawdę poważnie oeniła swą inicjatywę, musiałaby ją cofnąć bezpośrednio po wysondowaniu opinii posłów ukraińskich. Tego jednak nie zrobiła, dając dowód, że miała na oku inne cele, niż szukanie realnych rozwiązań naszych problemów narodowościowych.

A mianowicie względy partyjno-taktyczne i demonstracyjne.

Z tych samych partyjnych względów P. P. S. nie bierze dziś udziału w życiu państwowym, zamknawszy się w głuchej negacji. Wyreżona przez Państwo i Rząd w swych dawnych programowych zadaniach, w opiece nad światem pracy, w jego organizacji i obronie, P. P. S. usunęła się poza nawias bieżących prac i czynów. Staje się zbyteczna, zamiera od pustki wewnętrznej. W takiej chwili przypominano sobie, że jest hasło, które można odgrzać i na niem wypłynąć znów na powierzchnię — patronat nad mniejszościami.

I odrzucano z hałasem starą receptę autonomiczną, napisaną w czasach, gdy w szeregach naszej lewicy panował jeszcze romantyczny światopogląd na zagadnienia narodowościowe, przed wypadkami, które ów romantyzm gruntownie zwarzyły. Powiedziano sobie: cóż to szkodzi? Przecież i tak nie ponosimy odpowiedzialności. Wystrelimy w Rząd projektem, niemożliwym do realizacji, nabawimy go kłopotu, a

u Ukraińców zdobędziemy wdzięczne uznanie.

W rzeczywistości cały rachunek zawiódł. Niema ani kłopotu, ani wdzięczności. Pocisk poszedł w próżnię. Nawet neutralna prasa sjonistyczna odkryła z łatwością sprężyny dywersji i pyta się tylko, co na tak hojne szafowanie jednością Państwa powiedzą niektórzy sojusznicy polityczni P. P. S., ci mianowicie, dla których obecna

polityka mniejszościowa Rządu, nacechowana sprawiedliwością i tolerancją, jest „pomniejszaniem Państwa”.

Poza może przelotną dysharmonią w szeregach zablokowanej opozycji, projekt nie zmieni niczego. Bo — jak słusznie konkluduje „Gazeta Polska” — „stosunki narodowościowe w Polsce będą się układać z pominięciem wszelkich politykierskich pomysłów, na zasadzie troski Państwa o dobro wszystkich lojalnych obywateli wobec niego, naprawdę bez różnic wyznaniowych i narodowościowych”.

### Z ostatniej chwili.

## Przyjęcie na cześć Laval'a w Waszyngtonie.

Waszyngton, 23 październ. (PAT). Premier Laval przybył tu o godzinie 15-tej. Wydane na jego cześć oficjalne przyjęcie zgromadziło około 100 wysokich osobistości z tut. świata politycznego. Oprócz prezydenta Hoovera i premiera Laval'a, obecni byli ambasadorowie Claudel, von Prittwitz, Curtis oraz marszałek Petain. Po przyjęciu, premier Laval oświadczył zebra-

nym przedstawicielom prasy, iż wszystkie sprawy, dotyczące Stanów Zjednoczonych i Francji przedyskutowane będą z prezydentem Hooverem w formie swobodnej wymiany zdań i wyraził nadzieję, iż uda mu się w czasie jego pobytu w Stanach Zjednoczonych rozwiać pewne fałszywe pogłoski, których celem było poróżnienie obu narodów.

### Odgłosy we Francji.

Paryż, 23 października. (PAT). Wspaniałe przyjęcie zgotowane przez Amerykę premierowi Lavalowi wywołuje ogólne zadowolenie wśród opinii publicznej rozmaitych odłamów. Dziś rano prawni dzienniki różnych odcieni poświęcają temu przyjęciu obszernie artykuły. Prasa prawicowa czyni wprowadzić pewne zastrzeżenia, natomiast pisma lewicowe witają z entuzjazmem nadchodzące z za oceanu wieści.

Paryż, 23 października. (PAT). Opinij publiczną francuską jest mile wzruszona gorącym przyjęciem zgot-

wanem premierowi Lavalowi w Stanach Zjednoczonych, co stwarza od samej chwili przyjazdu premiera przychylną atmosferę dla poważnej wymiany zdań. W przeddzień doniosłych rozmów w czasie których zadanie Laval'a nie będzie pozbawione trudności, dzienniki wyrażają zaufanie do Laval'a będącego uosobieniem typowych dla Francuzów zalet oraz uznanie za to, iż od samego początku postawił jasno i dobitnie zagadnienie bezpieczeństwa posiadające kapitalne znaczenie z punktu widzenia Francji.

### Oświadczenie premiera francuskiego.

Waszyngton, 22 październ. (PAT). Odpowiadając na powitalne słowa majora miasta, premier Laval stwierdził między innymi, iż Francja przyjęła z wielkim zadowoleniem zaproszenie prezydenta Hoovera. Zrozumiała ona,

iż gest ten jest nie tylko wyrazem dawnej i silnej przyjaźni Francji i Stanów Zjednoczonych, lecz, że rząd Stanów Zjednoczonych skierował to zaproszenie do Francji dlatego, iż została ona zdrową w ogólnym zamęcie. Podkreśli-

wszy, iż Francja zachowuje ten swój zdrowy silny stan dzięki swej pracy i oszczędności, premier Laval zbijał śmieszne oskarżenia, skierowywane czasami przeciwko Francji, iż chciałaby ona objęcia hegemonii w Europie. Francja jest pokojowo nastrojona, powiedział premier, lecz nasza historia, nasza przeszłość nakazują nam zachowanie ostrożności. Nie chcemy urazić godności żadnego innego państwa, nie domagamy się niczego innego jak pokoju, lecz dbamy o nasze bezpieczeństwo. Potrzeba, by narody i poszczególne rządy zrozumiały, że bezpieczeństwo nie wyraża się jedynie przez różne formuły, nadzieje, lecz musi być zorganizowane. Jeżeli Francja i Stany Zjednoczone dojdą do porozumienia w dążeniach do coraz to silniejszej współpracy, można żywić nadzieję co do lepszej przyszłości. Następnie premier Laval powitał w Amerykanach przedstawicieli cywilizacji, która starała się przynieść dobrobyt jak najszerszemu masom i podkreślił, iż Stany Zjednoczone szlachetnie hołdowały idei solidarności międzynarodowej. Dalej premier Laval stwierdził, iż następ ludzkości przez zbliżenie i powiększenie interesów wszystkich narodów stworzył w Stanach Zjednoczonych nową doktrynę, wyznaczył Stanom Zjednoczonym nowe obowiązki. Przemówienie swoje premier zakończył podkreśleniem, iż naród amerykański, który łączy głębokie poczucie rzeczywistości ze szlachetnością swego idealizmu, zgodzi się odpowiedzieć, jeśli zajdzie tego potrzeba, na wezwanie, skierowane do niego przez cały świat.

### Plenarne posiedzenie Sejmu.

#### Dalsza dyskusja nad zmianą regulaminu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 października. Dziś o godzinie 11.30 rozpoczęło się plenarne posiedzenie Sejmu. Na wstępie złożył ślubowanie pos. Chmielewski (BBWR.), poczem marszałek zawiadomił Izbę, że pos. Perkowicz (BBWR.) złożył mandat.

Z kolei przystąpiono do dalszej dyskusji nad zmianą regulaminu. Przemawiali posłowie Thon (Koło żyd.) i Krysa (Str. lud.), wypowiadając się przeciwko zmianom. Wicemarszałek Czetwertyński polemizował z wywoda-

mi wicemarszałka Cara, wygłoszonemi na poprzednim posiedzeniu. Dalej przemawiali posłowie: Tempka (Ch. D.), Ładyka (ukr. rad.), Żulawski (P. P. S.), i Trąmpczyński. W czasie przemówienia tego ostatniego doszło do scysji między mową a pos. Polakiewiczem. Wreszcie zaczął przemawiać poseł Sommerstein (Koło żyd.) Do głosu zapisani są jeszcze posłowie Paschalski i Danecki. Lista mowców została zamknięta. Dyskusja trwa.

### Straszny czyn szaleńca.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 października. Z Wilna donoszą: Na folwarku w gminie Drewnickiej mieszkaniec folwarku Włodek dostał nagle ataku furji i począł demolować mieszkanie. Następnie porwawszy siekierę rzucił się na swego młodszego brata, zadając mu cios w głowę. Obecna tam matka, ratując swego młodszego syna usiłowała wyrwać furjatomu siekierę lecz została ugodzona dwoma ciosami. Krzyki rannych zwały do mieszkania sąsiadów, którzy wspólnymi siłami furjata ubezwładnili. W czasie walki jeszcze trzy osoby odniosły rany. Rannych w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.



# Polityka zagraniczna Rosji sowieckiej.

**Radek i Manuilskij za rewolucją światową. — Litwinow za porozumieniem z Francją. — Stalin jeszcze nie zdecydował się.**

Niepowodzenie „pięciolatki“ daje się już dzisiaj stwierdzić z całą stanowczością. Węgla w ciągu pierwszego półrocza r. b. wydobyto o 19 milj. tonn mniej, aniżeli zamierzano, a żelaza, stali i wyrobów walcowych wyprodukowano nawet mniej, aniżeli w tymże czasie w roku zeszłym. Wszelkie światowy kryzys odbił się również w sposób swoisty i na Rosji, mianowicie Francja, Anglja i Stany Zjednoczone, jako wierzyciele Niemiec, zaproteowały przeciw hojnemu udzielaniu długoterminowych kredytów Sowietom częstokroć ze szkodą dla interesów wierzycieli. Rosja nie może obecnie otrzymać kredytów na termin dłuższy, niż trzymiesięczny. W dodatku nadchodzą terminy płatności za dawne dostawy, a o pieniądze coraz trudniej, jako że „pięciolatka“ staje się nienasyconym Molochem, wymagającym coraz nowych i coraz większych ofiar pieniężnych.

Te właśnie okoliczności skłoniły Stalina do wygłoszenia mowy, która zapoczątkowała jakoby nowy kurs. Mowę tę sztab Stalina zrozumiał, jako pozwolenie na samokrytykę i lojalną opozycję, która nie jest skierowana przeciw Stalinowi, lecz ma na celu wyłącznie określenie w obecnych warunkach należytego kierunku polityki sowieckiej.

W poglądach na politykę zagraniczną zaznaczają się ostro dwie koncepcje. Według pierwszej koncepcji, której głównym rzecznikiem jest Radek, Manuilskij i inni, chwila obecna jest nader sprzyjająca dla wyzyskania „konjunktury“ wytworzonej przez kryzys, w celach rewolucji wszechświatowej, a przynajmniej dla dokonania „próby generalnej“. Radek tedy żąda wzmocnienia placówek komunistycznych w Europie środkowej, na Bałkanach i w Hiszpanji. Radek i jego poplecznicy sądzą, że już podczas nadchodzącej zimy spodziewać się należy rozruchów rewolucyjnych na większą skalę w Niemczech, Austrii i na Węgrzech.

Zgola odmienne stanowisko zajmują wybitni działacze komunistyczni, jak Krestijski, Stomoniakow, a przede wszystkim komisarz spraw zagranicznych — Litwinow. Powołując się na swoją znajomość stosunków europejskich, twierdzą oni, że nie można się spodziewać powstania poważnych ruchów rewolucyjnych bądź w Niemczech, bądź w innym kraju. Rozmaite zaś zamachy i eskapady prowadzą jedynie do osłabienia partji komunistycznej w danym kraju. To też Sowiety powinny troszczyć się o to aby się nie znaleźć w zupełnym odosobnieniu. Litwinow sądzi, że w chwili obecnej kształtuje się a całym świecie całkiem nowa sytuacja, która przetrwa przez dłuższy czas. Przeciwwstawienie bloków francuskiemu sojuszu Rosji z Niemcami i Włochami jest niecelowe, ponieważ Francja w ciągu szeregu lat będzie decydującą siłą w Europie. Jeżeli zatem Sowiety nie zdążą dostosować się do nowej sytuacji, grozi im zupełna izolacja, gdyż hegemonja finansowa Francji pociągnie i Niemcy ku planom antysowieckim. W mniej lub więcej odległej przyszłości spodziewać się należy konfliktu między Francją a Sta-

nami Zjednoczonymi, liczyć wszakże na to nie można, gdyż jeszcze w ciągu znacznego okresu czasu interesy Francji i Stanów Zjednoczonych będą zupełnie zgodne.

Litwinow i jego stronnictwo sądzi więc, że należy dążyć do porozumienia z Francją, zachowując przytem

dobre sąsiedzkie stosunki z Niemcami. Przedewszystkiem należy się wystrzec inspirowania puczów rewolucyjnych, gdyż rewolucja w Niemczech zepsuje stosunki Sowietów z innemi krajami i uniemożliwi tak potrzebną Rosji przy urzeczywistnieniu „pięciolatki“ pomoc techniczną i finansową.

Jak dotąd czynniki miarodajne Rosji sowieckiej nie powzięły żadnej uchwały, nie opowiedziały się też po żadnej stronie faktyczny dyktator, Stalin. W każdym jednak razie zdaje się być pewnem, że zmiana jakaś w polityce zagranicznej ZSSR. nastąpi bezwarunkowo. Wskazują na to niektóre posunięcia Litwinowa na arenie międzynarodowej. Izolacja, blokada, interwencja — nietylko brzmią groźnie. Jest to broń tak skuteczna i tak zabójcza, że Litwinow woli za wszelką cenę uniknąć podobnej ewentualności.

Z. K.

## Obrady Senatu.

**Warszawa. 22 października. (PAT.)** Sprawozdanie z 20 posiedzenia Senatu. Marszałek Raczkiewicz, po przystąpieniu do porządku dziennego podkreślił, że w pierwszych punktach porządku dziennego znajdują się sprawy sytuacji na rynku pracy w związku z kryzysem gospodarczym. Są to: nowela do ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, ustawa o skróceniu wględnie przedłużeniu czasu pracy na Górnym Śląsku, nowela do ustawy o pracy kobiet i młodocianych oraz projekt ustawy o zatrudnieniu pracowników młodocianych na Górnym Śląsku. Przed sprawozdaniami Komisji, Marszałek udzielił głosu Ministrowi Hubickiemu. (Przemówienie to z powodu braku miejsca podamy w jutrzejszym numerze.)

Po przemówieniu Ministra zabrał głos sprawozdawca Komisji gospodarstwa społecznego senator Rogowicz, który zreferował projekt noweli o czasie pracy w przemyśle i handlu. Referent scharakteryzował pracę Rządu na tle kryzysu a szczególnie na polu

walki z bezrobociem. Wskazał on między innymi, że obecne ustawy mają na celu złagodzenie skutków bezrobocia przez danie pracy większej ilości osób w ramach istniejącego kwantumu pracy tj. przez skrócenie czasu pracy.

Po referacie sen. Rogowicza przemawiał senator Iwanowski, poczem w głosowaniu przyjęto oba projekty ustawy o czasie pracy, zarówno ogólny, jak i dotyczący Górnego Śląska, ze zmianami zaproponowanymi przez Komisję senacką.

Z kolei senator Rogowicz referował nowelę do ustawy o pracy młodocianych i kobiet oraz projekt ustawy w sprawie ograniczenia zatrudniania pracowników młodocianych na Górnym Śląsku.

W głosowaniu przyjęto oba projekty z poprawkami Komisji.

Sen. Szarski referował nowelę o podatku dochodowym „konulację dochodów i tantjem“ oraz projekt ustawy o kryzysowym dodatku do podatku dochodowego. Komisja senacka pro-

si o przyjęcie noweli o kryzysowym dodatku bez zmian, natomiast do drugiego projektu proponuje poprawkę w art. 6. w zdaniu „jednak nie spełnia obowiązku obliczania różnicy (kumulacji dochodów) i wpłacenia pierwszej raty różnicy ulegnie grzywnie“ — opuścić słowa „i wpłacenie pierwszej raty“. Motywem Komisji jest, że to byłoby karaniem właściwie tego samego czynu.

Po przemówieniu sen. Głabińskiego, Wiceminister skarbu Zawadzki polemizując z jego wywodami, dotyczącymi błędów w ustawie o podatku dochodowym, nie neguje, że ma ona pewne braki, ale zgadza się z referentem, że reforma, która będzie musiała głęboko sięgnąć mogłaby wywołać przejściowy wstrząs i przejściowe zmniejszenie wpływów. Zmiany mogłyby odbić się szkodliwie na działalności organów skarbowych, a to przejściowe zmniejszenie wpływów podatkowych i rozszerzenie podstaw opodatkowania pociągnie za sobą zajęcie się organów skarbowych zbyt wielką ilością drobnych płatników. Wzmocnienie pracy organów skarbowych mogłoby wpłynąć na ucieczkę od podatków dużej ilości mniejszych płatników, zanim cała podstawa podatku dochodowego nie będzie zmieniona, a aparat skarbowy nie będzie nastawiony na ten zmieniony system reformy takiej byłby nieco niebezpieczny. Wiceminister nie zgadza się ze stanowiskiem sen. Głabińskiego, aby nowy podatek od uposażeń był objęty przepisami od uposażeń.

W głosowaniu projekt przyjęto ze zmianami zaproponowanymi przez Komisję senacką.

Z kolei Izba przystąpiła do projektu ustawy dotyczącej upoważnienia przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon do zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej.

Głos zabrał Minister Börner, który odparł zarzuty stawiane przez mówców opozycji zarówno w czasie dyskusji sejmowej, jak i senackiej, wreszcie podkreśla, że planowana automatyzacja i wybrany system nawet w najmniejszym stopniu nie osłabiają naszej łączności wojskowej.

Po przemówieniu Ministra Börnera zabrał głos sprawozdawca sen. Zaczek, podkreślając, m. inn., że Komisja senacka uważała, że umowa będzie bardzo rentowna i korzystna i nie ma — zdaniem referenta — żadnej obawy, by wpłaty poczty do budżetu uległy jakimkolwiek zmniejszeniom.

Projekt ustawy przyjęto w brzmieniu sejmowym. Następnie po referacie senatora Dąbskiego (BB) przyjęto bez zmian projekt ustawy dotyczącej uiszczania podatków zaległych w naturze.

Następnie po referacie senatora Wyrostka przyjęto również bez zmian projekt ustawy o opodatkowaniu wina i miodu syconego oraz projekt ustawy o opodatkowaniu piwa i ustawę zwalniającą od podatku cukier przeznaczony na dożywianie dzieci w szkołach, przedszkolach i ochronkach.

Po odczytaniu interpelacji Marszałek posiedzenie zamknął, zawiadamiając, że o terminie następnego posiedzenia zawiadomi pp. senatorów pisemnie.

## Laval w Nowym Jorku.

**N. York. 22 października. (PAT.)** Francuski premier Laval wyładował dziś o godz. 9.15 rano według czasu miejscowego. Na przyjęcie premiera zebrały się niezliczone tłumy, zalegające ulice w pobliżu portu. Wiele osób weszło na pobliskie latarnie lub gromadziło się na dachach drapaczy chmur. Policji z wielkim trudem udało się zdobyć wolny przejazd dla samochodu Laval. Na Broadwayu ustawiły się oddziały wojskowe z orkiestrami, na molo oczekiwał premiera Laval sekretarz stanu Stimson w charakterze oficjalnego przedstawiciela rządu Stanów Zjednoczonych. W chwili, gdy holownik przejeżdżał przez Gowners-Island, powitała go salwa 19-tu wyrzółów armatnich. Po wyładowaniu premier Laval wygłosił przemówienie w języku francuskim

przed ustawionymi mikrofonami. Podkreślił on, że panujący obecnie ciężki kryzys zahamował rozwój, zarówno Stanów Zjednoczonych jak i innych państw. W żyjącym w niepewności świecie nasze wielkie demokracje winny razem szukać dróg poprawy i stosować takie metody, które przywrócą spokój i równowagę. Mówię to w imieniu kraju, który zdecydowany jest przyłączyć się do waszych wysiłków zmierzających do usunięcia niebezpieczeństw grożących cywilizacji.

**N. York. 22 października. (PAT.)** Po nadzwyczajnie owacyjnym przyjęciu, jakiego w Nowym Jorku nie doświadczył dotychczas żaden minister zagraniczny premier Laval odjechał do Waszyngtonu.

## Zwrot w polityce indyjskiej?

**Londyn. 22 października. (PAT.)** „Daily Herald“ podał w dzisiejszym numerze sensacyjną wiadomość, jakoby nowy rząd Mac Donalda, który powołany będzie po wyborach, zamierzał radykalnie zmienić politykę Anglii wobec Indji, w następstwie czego należy oczekiwać, iż konferencja Okrągłego Stołu zbierze się po wyborach tylko na jedno plenarne posiedzenie, na którym rząd stwierdzi fiasco konferencji. „Daily Herald“ dodaje, iż delegaci indyjscy opuszczają Londyn dnia 12 listopada, przyczem powołuje się na idące w tym kierunku zamiary Gandhiego.

„Daily Herald“ przytacza również wymianę listów, jaka odbyła się pomiędzy Mac Donaldem a Gandhim, a która jakoby stwierdziła niemożność osiągnięcia porozumienia.

Wzmiankowane rewelacje „Daily Heraldu“ zostały dziś popołudniu zdemontowane w sposób jaknajbardziej stanowczy przez Mac Donalda, który oświadczył: „Twierdzenia „Daily He-

ralda“ stanowią próbę zerwania konferencji. Wszystko to, co podał „Daily Herald“, jest niezgodne z prawdą. Wymina listów pomiędzy mną a Gandhim miała charakter nawskroś przyjacielski i nie upoważniała w najmniejszym stopniu do wyciągania wniosków, do jakich dochodzi „Daily Herald“. Rząd niema żadnego zamiaru zmieniania polityki wobec Indji. Uważam, iż jest obowiązkiem wszystkich współdziałać w kierunku powodzenia konferencji“.

Minister do Spraw Indji zaprzeczył również stanowczo, jakoby było planowane zamknięcie konferencji w dn. 12 listopada, przytaczając na dowód tego fakt, iż w dniu 18 listopada projektuje rząd wydanie wielkiego przyjęcia dla członków konferencji“.

Rewelacje „Daily Herald“ stanowią najoczywistszy trik wyborczy, mający na celu skompromitowanie rządu w oczach wyborców liberalnych.

## Proces Kowalskiego.

**Warszawa. 22 października. (PAT.)** Dziś Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę arcybiskupa marjawickiego Jana Kowalskiego. Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok Sądu Apelacyjnego, skazującego Kowalskiego na karę 3 lata więzienia zmniejszoną wskutek amnestji do lat 2. Wobec tego wyrok ten stał się prawomocny.



## Artur Schnitzler.

Zmarły w Wiedniu w dniu 21 bm., w wieku lat 69, znakomity pisarz, poeta i dramaturg austriacki, Artur Schnitzler urodził się 5 maja 1862 r. Już w domu rodziców wchłoniął w siebie młody Artur atmosferę sztuki i teatru, gdyż w kręgu pacjentów ojca jego, znanego w Wiedniu laryngologa i profesora Uniwersytetu, znajdowali się wybitni artyści, aktorzy i aktorki.

Artur wstąpił, idąc za przykładem ojca, na medycynę, praktykował w klinikach przez parę lat jako lekarz-internista (1886—1889), a w r. 1893 został asystentem swego ojca w poliklinice wiedeńskiej.

Bliski kontakt ze światem artystycznym i teatralnym wpłynął jednak decydująco na zmianę kariery życiowej Schnitzlera. Przerzuca się on do literatury i po kilku próbach wydaje pierwszy swój utwór sceniczny (1889) p. t. „Anatol”, który jest szeregiem udratyzowanych dialogów. Na scenie wszakże ukazała się pierwsza „Bajka” (1893), „Anatol” zaś ujrział światło kinkietów teatralnych dopiero w r. 1895. Na rok 1896 przypada sztuka „Taniec Miłości” wystawiona w roku 1920 na scenie wiedeńskiego Raimund-Teatru. Później ukazują się w szybkim tempie inne utwory Schnitzlera: „Testament” (1897), „Zielona Papuga” (1898), „Wielon Beatryczy” (1899), „Literatura” (1901), „Kolacyjka”, „Marjonetki”, „Profesor Bernhard” i t. d. i t. d.

Wielki talent Schnitzlera znalazł też swój wyraz w szeregu nowel i powieści: w r. 1892 ukazała się jego nowela „Śmierć”, w r. 1895 „Kwiaty”, „Pożegnanie” (1896), „Porucznik Gustl” (1900), „Tancerka grecka”, „Przepowiednia”, „Zabójca” i t. d. Jedną z ostatnich nowel Schnitzlera była „Panna Elza” (1924), oraz „Marzenie” 1926 r.

## Nowe pismo polskie we Francji.

Donoszą ze Strasburga: Wychozące w Longwy, ważnym ośrodku przemysłowym wschodniej Francji, pismo „L'Avenir Lorrain” zaczęło publikować dodatek w języku polskim, przeznaczony dla polskiego wychodźstwa. Jest to pierwsze polskie czasopismo na terenie wschodniej Francji, liczącej, jak wiadomo, około 120.000 Polaków. (PAT.)

# Rada Ligi Narodów obraduje dalej.

## Dotychczas bez konkretnych wyników.

Genewa. 22 października. (PAT.) W czasie wczorajszej wieczornej wizyty u przewodniczącego Rady Ligi Brianda przedstawiciel Chin Sze, złożył dłuższy memoriał wyjaśniający stanowisko rządu chińskiego wobec propozycji wysłuchanych w Komitecie 5-ciu. Jak słychać w memoriale tym rząd chiński stwierdza raz jeszcze, że 1) rząd nie podejmie układów bezpośrednich z Japonią przed opuszczeniem przez wojska japońskie tery-

torjów okupowanych w Mandżurji po 18 września; 2) rząd chiński pragnąłby utworzenia na miejscu neutralnej komisji, któraby pilnowała trybu ewakuacji; 3) rząd chiński domaga się wynagrodzenia za szkody wynikłe z okupacji Mandżurji; 4) Chiny pragną utworzenia stałej komisji arbitrażowej dla uniknięcia konfliktów mogących powstać po ewakuacji wojsk japońskich.

zacji. Jak można wnioskować z krótkich słów, wypowiedzianych przez obu delegatów po wyjściu od min. Brianda, nie są oni skłonni przyjąć proponowanego tekstu rezolucji. Przedstawiciel Japonii po rozmowie z Briandem zaznaczył, że jest możliwe żądanie z jego strony, zaniechania zwołania posiedzenia Rady na dzisiejsze popołudnie.

Genewa. 22 października. (PAT.) Członkowie Rady Ligi rozpoczęli o godz. 16 przybywać kolejno do gmachu sekretariatu generalnego na zapowiedziane posiedzenie Rady. O godz. 16.10 wszyscy członkowie Rady zajęli swe miejsca przy stole obrad. Posiedzenie jednak nie mogło się rozpocząć, ponieważ nie przybył japoński przedstawiciel. Zjawił się on dopiero o godzinie 16.25.

Natychmiast po otwarciu posiedzenia delegat japoński przypomniał, że przeciwko zaproszeniu do obrad przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, nie należących do Rady Ligi wystąpił ze względów konstytucyjnych i prawnych. Zastrzeżenie swoje będzie podtrzymywał w dalszym ciągu. Wobec przedstawiciela Stanów Zjednoczonych pozwolił sobie zapewnić o tradycyjnej polityce Japonii, polegającej na utrzymaniu przyjaznych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, które rozwijać się będą i nadal.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Gilbert podziękował przedstawicielowi Japonii za jego oświadczenie i wyraził ze swojej strony nadzieję, że stosunki przyjazne między Japonią i Stanami Zjednoczonymi nie ulegną żadnej zmianie.

Następnie przewodniczący odczytał deklarację, w której zawiadamia, że zgodnie z postępowaniem powziętym na poufnym posiedzeniu Rada wysłała depesze do państw, które ratyfikowały traktaty paryski i Kelloga o notyfikację swej decyzji. Zgodnie z art. 2 paktu Kelloga Rada zawiadamia, że rząd Stanów Zjednoczonych podjął ma także kroki dyplomatyczne, za równo w Nankinie jak i w Tokio. Co do stanowiska innych rządów dotychczas brak wiadomości. Następnie odczytano projekt rezolucji, poczem przemawiał delegat Chin. Po krótkiej wymianie zdań przewodniczący postanowił zwołać jeszcze raz posiedzenie na jutro popołudniu.

## Projekt rezolucji.

Genewa. 22 października. (PAT.) W ciągu nocy i dzisiejszego rana opracowany wczoraj projekt rezolucji dla Rady Ligi Nar. uległ dalszym poprawkom. Dziś rano w gabinecie ministra Brianda zebrał się Komitet Pięciu i w dalszym ciągu obradował nad dalszymi środkami działania. Brytyjski minister spraw zagranicznych lord Reading nalegał szczególnie na zlikwidowanie sprawy, domagając się zwołania publicznego posiedzenia Rady Ligi na dzisiejsze popołudnie, gdyż ma on zamiar opuścić Genewę dziś wieczorem. Wobec tego powstał projekt przedłożenia Radzie rezolucji, którą mogłyby przyjąć obie strony, lub też takiej rezolucji, która nie wymagałaby żadnej aprobaty stron zainteresowanych, lecz ponowiłaby zalecenia rezolucji z 30 września. Jak słychać, rezo-

lucja stwierdzi przyrzeczenie Japonii ewakuowania Mandżurji i stawia ostateczny termin tej ewakuacji na dzień 16 listopada br. Jednocześnie rezolucja stwierdza, że zobowiązania Chin do zapewnienia życia i mienia obywatelom japońskim w Mandżurji, i zaleca poczynienie kroków w celu przeciwdziałania agitacji antyjapońskiej w Chinach. Zaleca ona również wszczęcie bezpośrednich układów między Chinami a Japonią na temat prac, mających związek z okupacją Mandżurji. W zakończeniu rezolucja — jak słychać — stwierdza, że Rada pracować będzie permanentnie i odroczony się do 17 listopada br.

Genewa. 22 października. (PAT.) Po Komitecie Pięciu, min. Briand przyjął kolejno przedstawicieli Chin i Japonii, przedstawiając im projekt re-

## Zabytki architektoniczne w Polsce.



Zdjęcie nasze przedstawia pałac w Rydzynie (Woj. poznańskie) po odnowieniu i zainstalowaniu w jego murach gimnazjum państwowego.

## Z sali koncertowej. Juan Manén.

Element wirtuozowski posunięty jest u Juana Manéna do wysokiego doskonałości. Ton jego jest nadzwyczaj podatny i miękki, zawsze okrągły i elegancki, technika świetnie rozwinięta, tak łatwa, że zdawałoby się, iż nie powinna przy ocenie gry wchodzić w rachubę — jednak wszystkie te zalety trzymają się ściśle na powierzchni sztuki odtwórczej, nie tangując treści wewnętrznej dzieła. Ta treść jest dla Manéna rzeczą prawie, że obojętną; nie usiłuje jej zgłębić, jak też z drugiej strony nie usiłuje jej nawet wyzyskać dla celów czysto osobistych, wirtuozowskich. Przechodzi po prostu obok niej, operując samymi tylko symbolami dźwiękowymi. Dlatego muzycznie jest gra Manéna mało interesująca, jest ona rzeczywiście tylko grą dźwięków, barwnie i dynamicznie bardzo pięknie zróżnicowana, ale przeznaczona wyłącznie tylko dla ucha zewnętrznego.

Te cechy gry Manéna, zarówno dodatnie, jak i ujemne, wystąpiły w sposób specjalnie silny w obecnym programie. Już sam sposób ułożenia programu świadczył o nastawieniu ar-

tysty: z wyjątkiem kompozytorów, Mozarta i Beethovena, były to same utwory, akcentujące element wirtuozowski (jak n. p. Koncert Paganiniego), lub niezbyt głęboko pojęty, nieco słodkawo-sentymentalny, moment liryczny. W interpretacji Sonaty Mozarta zaakcentował Manén wyłącznie prawie gładkie elementy stylu Mozarta, jak gładkość frazy i słodczy dźwięku. W tej ostatniej kompozycji interpretacja partu fortepianowego była stanowczo bardziej interesująca. Subtelne poczucie stylu dr. Edwarda Steinbergera pozwoliło mu wydobyć z niej całe bogactwo treści, zamkniętej pomiędzy światem uczuciowym słonecznego Południa i poważnej, skupionej w sobie Północy, które składa się dopiero na syntezę stylu mozartowskiego. Zbytecznym byłoby dodawać, że i w pozostałej części programu wywiązał się dr. Steinberger ze swego zadania w sposób najbardziej artystyczny.

Dr. Stefania Łobaczewska.

## Ze sceny „Colosseum”.

## Rewja teatrzyku lit.-art. „Ósma pięć” p. t. „Pożycz mi złotego”.

„Złoty Pieprzyk” w wykonaniu żydowskiej młodzieży akademickiej zostawił miłe wrażenie po sobie, to też zapowiedź nowej rewji, w której powtarzają się niektóre nazwiska z „Pieprzyka” (E. J. Igel, L. Lille, K. Mund, w części reżyserskiej, dekoracyjnej i muzycznej) — obudziła zainteresowanie i ściągła znowu liczną publiczność do sali „Colosseum”.

Cel miłej towarzyskiej zabawy połączonej z ideą pomocy bezrobotnym — to też artyści-amatorzy starali się wszelkimi sposobami stworzyć atrakcję i zapełnić salę widzami i śmiechem. Prócz zwykłego programu rewji, w którym tendencje czysto artystyczne (tango „Wybacz mi”, „Klondyke”, „Kat”, „Grand-Grignolada”) górowały nad łatwym dowcipem i piosenkami kabaretowymi, pokazywano nam prawdziwą rewję mód na osóbkach konferansjerek, obsypywano nas czekoladkami i obdarowywano prawdziwym szamponem Pixavon. Dowcipna reklama znalazła pomysłów zastosowanie w każdym niemal numerze rewji.

Z ogólnie dobrego tempa, pięknych kostiumów i dekoracji, humoru i rozmachu powstała bardzo miła całość, w której wyróżniły się kapitalne piosenki Eddy Ehrlichówny, imitacje Krukowskiego w wykonaniu Zygmunta Goldreicha, świetny skecz „Na podwórku” z piosenką przy katarynce, odśpiewaną przez Ginę Beerównę i „Mickey Mous” — próba rysunkowej komedijki. Wielkie powodzenie mieli „Marynarze”, w których Edmund Psachis zdobył laury w tańcu perkusyjnym, a Edward Günsberg w śpiewie, imitującym instrumenty.

Strona choreograficzna — bardzo staranna i na wysokim poziomie — spoczęła w rękach Belli Katzowej, która w „Kacie”, „Klondyke” i „Zalotach” uzyskała doskonałe efekty.

Kierownictwo literackie objął prof. Czesław Krzyżanowski, autorem rewji jest Zenon Friedwald, muzykę — oryginalną i niepodobną do innych rewji — dali: Seweryn Kalter i Adam Krochmal.

Przy batucie Mund,

J. G. Ł.



# Miejski Komitet Obywatelski

## dla spraw bezrobocia rozpoczyna prace.

Onegdaj odbyło się w Ratuszu pierwsze posiedzenie Miejskiego Komitetu obywatelskiego dla spraw bezrobocia pod przewodnictwem d-ra Poratyńskiego.

W zebraniu wzięli udział wszyscy przewodniczący poszczególnych sekcji przedkładając w najogólniejszych zarysach program działalności i kosztów z tem związanych. I tak p. prez. Brzozowska jako przewodnicząca sekcji opieki nad dzieckiem, przedstawiła plan, obejmujący dożywianie około 1000 dzieci. Przewodnicząca komisji kuchni społecznych p. dr. Chelińska omówiła program pracy na najbliższą przyszłość, poruszając cały szereg zagadnień, które będą przedmiotem obrad sekcji. Przewodnicząca sekcji odzieżowej p. Sobol zastanawiała się nad unormowaniem zbiórki odzieży oraz ewentualnych warsztatów i szwalni przy ul. Kopernika, p. Mozołowska, jako przewodnicząca sekcji imprez, przedstawiła plan pracy zmierzający do zdobycia środków finansowych.

W ogólnej dyskusji omówiono przyszły stosunek tak do Komitetu wojewódzkiego jak i innych Komitetów na terenie miasta już pracujących. Głos zabierali: dr. Poratyński, dr. Chelińska, dyr. Zajackowski, prez. Irzyk, dr. Schleicher, red. Szczyrek, prez. Brzozowska, p. Mozołowska, p. Sobol-towa i inni.

W wyniku obrad postanowiono przystąpić natychmiast do druku bonów, które mogłyby być realizowane od 1 listopada za pośrednictwem Miejsk. Zakładu Aprowizac. Równocześnie postanowiono robić starania o zebranie możliwie dokładnej ewidencji bezrobotnych m. Lwowa.

W końcu zakomunikował przewodniczący, że na ręce Komitetu wpłynęło pismo dyrekcji lwowskiej Szkoły Handlowej T. S. H. deklarujące imieniem grona nauczycielskiego jeden procent ich poborów na rzecz bezrobotnych, poczynając od 1 listopada br., co zebrani przyjęli z podziękowaniem do wiadomości.

Do współpracy w skład Komitetu Wykonawczego powołano kilka osób oraz przyjęto z podziękowaniem do wiadomości akces Koła lwowskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich. Celem stałego utrzymania kontaktu z sekcjami, postanowiono odbywać posiedzenia Komitetu Wykonawczego w każdą środę w ratuszu o godz. 17-tej.

W dniu 19 października odbyło się pod przewodnictwem radnego miej. d-ra Romana Eplera posiedzenie Sekcji pomocy lekarskiej Miejskiego Komitetu dla spraw bezrobocia, w którym wzięli udział przedstawiciele Miejskiego Wydziału Zdrowia, Izby lekarskiej i aptekarskiej, dyrektorowie szpitali i innych lecznic, instytucji i organizacji.

Przewodniczący przedstawił własny projekt śpieszenia z pomocą chorym bezrobotnym, oraz przytoczył, jakie są środki i możliwości ku temu.

W dyskusji postanowiono nie tworzyć nowej organizacji, jedynie tylko

## Rozdanie nagród uczestnikom konkursu awjonetek.

W niedzielę, 25 bm. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Aeroklubie R. P. uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom IV. krajowego konkursu samolotów turystycznych.

Nagrody wręczy zawodnikom Minister komunikacji inż. A. Kühn. Ponadto w uroczystości wezmą udział: szef departamentu aeronautyki w M. S. Wojsk. płk. dypl. Rayski, naczelnik wydziału lotnictwa cywilnego w Min. kom. płk. Filipowicz, prezes Aeroklubu R. P. ks. Janusz Radziwiłł, prezes L. O. P. P. inż. Martynowicz, oraz wielu przedstawicieli świata lotniczego.

istniejącą już odpowiednio rozszerzyć przez udostępnienie bezrobotnym leczenia się w ambulatoriach, lecznicach i szpitalach, oraz unormować sprawę wizyt lekarskich u chorych w ich mieszkaniach. Obecni przedstawiciele różnych instytucji oświadczyli gotowość złożenia znacznych ofiar w gotówce, materiałach, wykonywania bezpłatnie zabiegów chirurgicznych oraz poniesienia innych ciężarów i świadczeń.

Dyrektor dr. Pohorecki podjął się zorganizowania lekarzy pracujących w

szpitalu i lekarzy pracujących w szpitalu żydowskim w porozumieniu z p. drem Meislem, którzy mieliby obowiązek odwiedzania chorych w domu.

W końcu upoważniono prezydium Sekcji do powołania Subkomitetu wyposażonego w odpowiednie pełnomocnictwa, któryby zajął się akcją a jako kolegium składające się z mniejszej ilości członków, mógłby sprawniej i częściej obradować.

Do Komitetu ściślejszego zostali powołani prócz prezesa d-ra Eplera, dr. E. Doliński, naczelnik M. U. Zdr. dyr. dr. Pohorecki dyr. dr. Meisels, dr. Jonas i dyr. dr. Węgrzynowski.

## Proces w Lubece o „rzeź niewiniątek“.

Berlin. 22 października. (PAT.) Wielkie wrażenie w procesie przeciwko lekarzom lubeckim, oskarżonym o stosowanie szczepionki Calmette'a, wywołał obrońca dr. Deyckego, który zażądał przesłuchania lekarza dr. Sliwskiego, mającego twierdzić, że w r. 1921 wydarzyły się w Bułgarii, w miejscowości Pernik, podobne kata-

strofalne następstwa przy stosowaniu preparatu przeciwgruźliczego, jak w Lubece. Z 250 niemowląt, którym zastosowano preparat Calmette'a, zmarło około 90. Obrońca dr. Altstäda złożył wniosek o przesłuchanie prof. Calmette'a oraz rzeczoznawców lekarskich z Upsali i Poznania.

## Szczegóły strajku pracowników miejskich w Warszawie.

Warszawa, 23 października. Jak to już w numerze wczorajszym donosiliśmy, pracownicy magistratu m. Warszawy rozpoczęli strajk włoski, polegający na tem, że stawili się oni wszyscy w biurze, jednak zaprzestali wykonywania swoich czynności. Organizacje urzędnicze Magistratu wysunęły szereg postulatów, m. inn. uregulowania wypłat pensji, cofnięcia wymówień pracownikom zlikwidowanego zakładu zaopatrywania, nieobniżania kategorii plac, uruchomienia teatrów miejskich, nieprzyjmowania nowych pracowników. Prezydent miasta inż. Słomiński, w odpowiedzi swojej stwier-

dził, że pensje za październik zostały wypłacone urzędnikom do 5 kategorii, że sprawa wymówienia pewnym grupom urzędniczym nie została ostatecznie zdecydowana. Co do teatrów miejskich, to sprawa ta nie należy do urzędników. Nowych urzędników magistrat nie przyjmuje.

Strajk włoski objął znaczną część urzędników miejskich, nie obejmując jednakże pracowników fizycznych, zatrudnionych przy robotach finansowanych przez miasto, szpitali, instytucji aprowizacyjnych i poborców podatkowych przy rogatkach.

## Projekt ustawy o funduszu kulturalno-opiekuńczym dla robotników.

Wniesiony do Sejmu przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej projekt ustawy o funduszu kulturalno - opiekuńczym dla robotników, przewiduje, że wszelkie wpływy i należności z kar pieniężnych, nakładanych na robotników, mają być obrócone na akcję kulturalno - oświatową i opiekuńczą dla robotników i ich rodzin. W skład zarządu funduszu w myśl projektu wejdą: przewodniczący i jego zastępca — mianowani przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, ponadto dwóch delegatów Ministerstwa Pracy i Op. Społecznej, delegat Ministerstwa Oświaty, delegat Ministerstwa Spraw Wojskowych, oraz dwóch przedstawicieli robotników, wybieranych przez delegatów robotniczych w zarządzie głównym Funduszu Bezrobocia.

Do zadań funduszu należeć będzie działalność kulturalno - oświatowa i opiekuńcza, tworzenie i prowadzenie akcji we własnym zakresie, oraz udzielanie bezprocentowych pożyczek krótkoterminowych, lub zapomóg instytucjom i organizacjom robotniczym, kulturalno - oświatowym lub opiekuńczym.

Zakłady pracy obowiązane będą przekazywać funduszowi kulturalno-opiekuńczemu wszelkie sumy, powstałe z kar pieniężnych, nakładanych na robotników. Ustawa ta jednak nie będzie dotyczyć kar, nakładanych na robotników, zatrudnionych na kolejach.

Z chwilą wejścia w życie omawianej ustawy, utracą moc obowiązującą wszystkie dotychczasowe przepisy o użytkowaniu kar pieniężnych.

## Liczy bezrobotnych w poszczególnych krajach.

Na porządku dziennym 55-ej sesji Rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, która rozpoczęła swe obrady w Genewie w dniu 12 b. m., rozpatrywane były wszystkie sprawy dotyczące kwestji bezrobocia na całym świecie.

Cyfry, jakimi rozporządza M. B. P., nie dadzą się wprawdzie porównywać, gdy chodzi o rozmaite kraje (jedne państwa podały liczby bezrobotnych, otrzymujących zasiłki, inne — liczby wszystkich bezrobotnych zarejestrowanych), niemniej jednak są zastanawiające i wykazują zatrważający wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Według danych M. B. P., bezrobocie w poszczególnych krajach przedsta-

wiało się następująco: Niemcy — 4.104.000 bezrobotnych zarejestrowanych w dniu 15 sierpnia r. b., wobec 2.882.500 w sierpniu roku ub., Austria 196.321 bezrobotnych pobierających zapomogi, wobec 156.124 w roku ub., Belgja — 62.339 otrzymujących zapomogi, w lipcu r. b., wobec 15.202 w lipcu r. ub., Danja — 36.100 bezrobotnych związkowców, wobec 26.232 w r. ub., Francja — 53.673 bezrobotnych zarejestrowanych w sierpniu r. b., 11.214 w roku ubiegłym, Wielka Brytania wraz z północną Irlandją — 2.142.821 bezrobotnych ubezpieczonych i 670.342 częściowo bezrobotnych w sierpniu r. b. wobec 1.500.990 bezrobotnych i 618.658 częściowo bezro-

botnych w sierpniu r. ub., Węgry — 29.412 bezrobotnych zsyndikalizowanych, wobec 21.860 w r. ub., Italia — 693.273 bezrobotnych zarejestrowanych i 30.636 częściowo bezrobotnych w sierpniu r. b., wobec 375.548 bezrobotnych i 24.056 częściowo bezrobotnych w sierpniu r. ub., Norwegja — 22.431 bezrobotnych zarejestrowanych w sierpniu r. b., wobec 12.923 w sierpniu r. ub., Polska — 251.608 bezrobot., zarejestrowanych i 81.224 częściowo bezrobotnych w lipcu r. b. wobec 173.627 bezrobotnych i 70.597 częściowo bezrobotnych w lipcu r. ub., Holandia — 65.952 bezrobotnych ubezpieczonych w sierpniu r. b., wobec 32.755 w roku ub., Szwecja — 44.261 bezrobotnych zsyndikalizowanych w lipcu r. b. wobec 27.170 w r. ub., Szwajcarya — 18.506 zarejestrowanych w sierpniu r. b., wobec 10.351 w r. ub., Czechosłowacja — 210.908 zarejestrowanych w lipcu r. b., wobec 77.309 w r. ub., Kanada — 32.400 bezrobotnych zsyndikalizowanych w lipcu b. r. wobec 18.473 w r. ub., Nowa Zelandja — 48.670 bezrobotnych zsyndikalizowanych w sierpniu r. b., wobec 5.371 w r. ub., Stany Zjednoczone A. P. — w lipcu r. b. bez pracy było 18.9% wszystkich robotników zrzeszonych, wobec 15.7% w r. ub., — obecnie ogółem 8 milionów bezrobotnych.

Zaznaczyć należy, że powyższe dane odnoszą się do stanu bezrobocia w najpomyślniejszym okresie roku; stąd prosty wniosek, że o ile nie nastąpi wkrótce poprawa światowej sytuacji gospodarczej, należy liczyć się z wyjątkowo ciężkim okresem zimowym.

## Kurs oświatowy dla oficerów we Lwowie.

W miesiącu listopadzie b. r. odbędzie się we Lwowie dwutygodniowy kurs informacyjny dla oficerów — referentów oświatowych garnizonów z większych miast całej Polski.

Kurs organizuje Ministerstwo Spr. Wojskowych.

Uroczyste otwarcie kursu nastąpi w dniu 4 listopada b. r., o godzinie 10-tej, w Domu Emigracyjnym.

Równocześnie z kursem będzie otwarta wojskowa wystawa oświatowa.

Wystawę, która będzie otwarta od dnia 4 listopada b. r., będą mogli zwiedzić wszyscy, którzy interesują się rozwojem i wynikami pracy oświatowo-kulturalnej i wychowawczej nad żołnierzem. Wstęp bezpłatny. Zwiedzać wystawę należy w godzinach od 11-tej przedpołudniem do godziny 6-tej wieczorem. Zamknięcie wystawy nastąpi w dniu 15 listopada b. r.

## Próbne jazdy pociągów.

W związku z opracowaniem szeregu zmian w kolejowym rozkładzie jazdy, który obowiązywać będzie od dnia 22 maja r. 1932, odbywają się obecnie próbne jazdy pociągów. I tak dnia 22 b. m. o godz. 10.20 wyjechał z Warszawy do Krakowa wraz z komisją specjalny pociąg próbny, z dużą ilością wagonów, tak międzynarodowych jak i wagonów wchodzących w skład pociągu krakowskiego, który ma być w przyszłości skasowany. W ten sposób w nowym rozkładzie jazdy pociąg wiedeński dowiezie będzie w przyszłości skład krakowski do Ząbkowic, skąd wagony krakowskie specjalnymi pociągami łącznikowymi dostawać się będą do Krakowa.

Pozatem dnia 27 b. m. odbędzie się próbna jazda pociągu Lwów-Poznań przez Kraków-Katowice, a dnia 30 b. m. próbna jazda pociągu między Warszawą a Dęblinem. Obie te próby mają na celu przyspieszenie biegu pociągów i ustalenie właściwych czasów postoju.

**POPIERAJCIE**  
**L. O. P. P.**



## KRONIKA

PAŹDZIERNIK

23

Piątek

KALENDARZYK

Rz.-kat. Kapistrana

Gr.-kat. Ewłampyja

Wschód słońca g 5 m 58

Zachód " g 16 m 18

Długość dnia g 10 m 19

## LWOWSKA

## TEATR WIELKI.

Piątek, 23 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Burza w szklance wody”. Zniżki ważne.

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek, 23 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.:

„Rozbite marzenia” R. Melcerowej.

Sobota, 24 b. m., o godz. 7.30 wiecz.:

„Rozbite marzenia” R. Melcerowej.

Niedziela, 25 bm., o godz. 3.30 popoł.:

„Moralność Pani Dulskiej” Zapolskiej.

Niedziela, 25 b. m., o godz. 7.30 wiecz.:

„Rozbite marzenia” R. Melcerowej.

Poniedziałek, 26 bm., o godz. 7.30 wiecz.:

„Rozbite marzenia” R. Melcerowej.

Z Teatru Wielkiego. Dziś i jutro i pojutrze owacyjnie przyjmowana komedia wsnółczesna Wł. Jastrzębiec-Zalewskiego „Burza w szklance wody” w doskonałym wykonaniu pp. Porajskiej, Szczepańskiej, Żbikowskiej, Miłskiego, Palańskiego i Surzyńskiego. Po każdym zapadnięciu kurtyny, a niekiedy i wśród akcji scenicznej zrywają się żywiołowe, dłużej niemiłkające oklaski pod adresem wszystkich wybornych wykonawców.

Widowisko dla młodzieży szkolnej. W sobotę, dnia 24 bm. o godz. 7.30 odbędzie się specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej, które wypełni arcyradosną i słoneczną komedią stylową J. U. Niemcewicz „Powrót posła”. Przed przedstawieniem okolicznościowe przemówienie wygłosi prof. Laskowski. Ceny miejsc minimalne, bo od 30 gr. do 3 zł. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety nabywać można w kasach Teatrów Miejskich.

„Burza w szklance wody” daną będzie w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 3.30 popołudniu. Dziś w Teatrze Rozmaitości premiera ciekawej i z żywym zainteresowaniem oczekiwanej sztuki trzyaktowej Róży Melcerowej p. t. „Rozbite Marzenia”. Autorka porusza w niej bardzo dziś żywoty problem ze stosunków rodzinnych i tragiczne na tem tle przeżycia matki i babki zarazem. Rolę tej ostatniej kreuje p. Wanda Siemaszkowa, która stwarza z niej postać pełną siły i plastyki. Obsadę innych ról tworzą: p. p. Emilia Czarkowska, Marja Czajkowska, Jadwiga Jarwicz, Zuzanna Łozińska, Janina Miłkowska, Marja Pillerowa, Helena Poleska, Wanda Siemaszkowa, Elżbieta Wierczkowska, Władysław Brochwicz, Jan Guttner, Stanisław Posiadłowski, i Stanisław Tarnawski. Sztukę, na którą wybiera się dziś cały Lwów teatralny wyreżyserowała p. Siemaszkowa. „Rozbite Marzenia” grane będą w dalszym ciągu jutro i dni następnych. Na popołudniową niedzielą zapowiada afisz Teatru Rozmaitości „Moralność Pani Dulskiej”.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Tragedja na Montblanc”.  
CHIMERA: „Ciebie tylko kochałem”.  
COLOSSEUM: nieczynne.  
KOPERNIK: „Noce marokańskie”.  
LEW: „Primabalerina Jego Carskiej Mości”.

MARYSIENKA: „Noce marokańskie”.  
OAZA: „Na Zachodzie bez zmian”.  
PALACE: „Powrót do życia”.  
PAN: „Odkupienie” Tolstoj.  
PASAZ: „Djabel z Arizony”.  
PROMIEN: „Mąż bez ślubu”.  
SŁOŃCE: „Intrygant”.  
STYLOWY: „Noc upojen”.

## PRZEMYSŁ. Widowiska i program kin:

FREDREUM: W niedzielę dn. 25 b. m. o godz. 4-tej po cenach znizonych bań H. Zbierzchowskiego: „Przygody Tomcia Palucha”.

KINO POLONJA (dźwiękowe): „Na Zachodzie bez zmian”.

KINO OLIMPIA (dźwiękowe): „Za Grzech Brata”.

KINO ŚWIT: „Całować to nie grzech”.

KINO UCIECHA: „Pomszczona Obelga”.

W pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Ludwika Finkla, prof. Uniw. Jana Kazimierza, wybitnego badacza przeszłości, autora „Bibliografii Historji Polskiej”, prezesa Polskiego Tow. Historycznego, założyciela Akademickiego Koła Historyków Uniwersytetu Jana Kazimierza, odbędzie się dnia 24 października br. tj. w sobotę, o godz. 8-mej rano nabożeństwo żałobne w kościele św. Mikołaja, z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Historycznego, Akademickiego Koła Historyków U. J. K., uczniów i przyjaciół ś. p. prof. Finkla.

Prezydium Lwowskiej Izby Lekarskiej podaje do wiadomości, że z racji

## Zjazd referentów spisowych.

W dniach 19 i 20 października br. odbył się we Lwowie w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego Zjazd powiatowych referentów spisowych w związku z pracami przygotowawczymi dla drugiego powszechnego spisu ludności.

W Zjeździe wzięło udział 28 delegatów Starostw powiatowych, jako władz spisowych.

Obrady Zjazdu zajął Pan Wojewoda lwowski dr. Rożniecki, podkreślając doniosłe znaczenie spisu dla celów naukowych i praktycznych, dla administracji państwowej i samorządowej, oraz polityki społecznej i gospodarczej Państwa.

Pan Wojewoda powitał następnie przybyłego na Zjazd Generalnego Komisarza spisowego p. dra Buławskiego podkreślając, że przybycie i udział Pana Generalnego Komisarza spisowego w Zjeździe przyczyni się w znacz-

nej mierze do osiągnięcia jak najlepszych wyników Zjazdu.

Po odczytaniu przez przedstawicieli Starostw krótkich sprawozdań o postępie dotychczasowych prac przygotowawczych do spisu, Wojewódzki Komisarz spisowy, Naczelnik Wydziału Kwaśniewski, omawiał szczegółowo postanowienia odnoszących instrukcji spisowych oraz znaczenie poszczególnych rubryk odnoszących formularzy, które będą użyte przy spisie.

W toku dyskusji P. Generalny Komisarz spisowy wyjaśniał powstałe wątpliwości i podnosił szczegółowo znaczenie powszechnego spisu, przy czem dał wyraz swemu przekonaniu, że dzięki propagandzie ludność zrozumie doniosłość spisu, a wówczas władze spisowe, referenci i komisarze spisowi będą mogli spełnić należycie swe zadanie.

## Zbiórka uliczna na „Gwiazdkę” dla dzieci polskich zagranicą.

Koło Lwowskie Związku Obrony Kresów Zachodnich, urządza każdego roku „Gwiazdkę” dla polskiej diaty, mieszkającej poza granicami Państwa, a w szczególności na ziemiach, znajdujących się pod panowaniem państwa niemieckiego. Wyrazy pamięci i troski o diatwę polską, okazywane w chwilach „Gwiazdki”, święconej uroczystości przez cały naród, przyniosły już cenne korzyści moralne dla narodu, bo obudziły poczucie narodowe u najmłodszych i wdzięczność dla Ojczyzny.

Chcąc tą drogą dotrzeć do najdal-

szych rodzin polskich i obdarzyć jak najszersze koła polskiej diaty zamieszkującej Niemcy, postanowiło Koło tegoroczną „Gwiazdkę” mimo bardzo ciężkich czasów urządzić w granicach możliwie szerokich, zwłaszcza wobec powszechnej manifestacji przeciw zakusom niemieckim na całość naszych ziem.

W tym celu urządza Koło Z. O. K. Z. w niedzielę, dnia 25 bm. zbiórke uliczną w której udział przyrzekło grono pań, niechaj więc nikt nie powątpiewa o ten cel i nie omija kwestujących.

**FUTRA** wszelkiego rodzaju za gotówkę i na raty, oraz przechowanie przez lato — polecają — **W. SICHLERA** Synowie Lwów pl. Halicki 14, I p.

## Znaczenie powszechnego spisu ludności dla szkolnictwa.

Drugi powszechny spis ludności posiadać będzie doniosłe znaczenie dla szkolnictwa. Materiały, dotyczące powszechnego nauczania i kryzysu, jakie to nauczanie przechodzi, są przestarzałe i niekompletne. Ostatni spis dzieci, dokonany w r. 1925 nie objął np. Warszawy z powodu wielkich trudności technicznych.

Wyniki spisu, który odbędzie się w dniu 9 grudnia b. r., oparte na danych tegorocznych, pozwolą ująć do-

kładną liczbę dzieci w wieku szkolnym w całym kraju, oraz umożliwią zestawienie liczby dzieci szkolnych na szereg lat następnych. Poza tem dostarczą one wskazówek, w jakiej dielnicy kraju kryzys szkolny jest szczególnie groźny, oraz umożliwią władzom szkolnym zorientowanie się w środkach zaradczych i usunięcie szeregu zasadniczych braków szkolnictwa powszechnego.

Manja samobójcza ogarnęła ród niewieści we Lwowie. W dniu wczorajszym wzywano trzy razy Pogotowie ratunkowe do udzielania pomocy desperatkom, dybiącym na własne życie. Przy ul. Sykstuskiej służąca Marja Raniowska napiła się sublimatu; przy ul. Ja-pońskiej również służąca, Stanisława Piór zażyła nieznaną truciznę. Obie odwieziono do szpitala powszechnego. Wczorajem wreszcie znaczną porcję spirytusu denaturowanego pochłonęła Anna Folmer (ul. Kazimierzowska 35). Powodem niesnaski małżeńskie.

Nieszczęśliwy wypadek, 58-letni Jakób Szanp. zam. Starotandeta 7, przechodząc przez jezdnię na ul. Żółkiewskiej obok serkwi św. Mikołaja, poślizgnął się, a upadając na bruk, doznał potłuczenia. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie ratunkowe.

Podrutek. Grzegorz Jaremkow, dozorca Zakładu Sierót przy ul. Kadeckiej 30, doniósł policji, że jakaś nieznaną kobietą porzuciła w bramie dziecko płci żeńskiej, liczące około 7 miesięcy, poczem zbiegła. Dziecko umieszczono na razie w zakładzie, za matką wszczęto poszukiwania.

**KRAJOWA**  
CHODORÓW. Rozprucie kasy. W nocy z 21 na 22 bm. dokonano włamania kasowego w Państwowej Przetwórnicy Mięsnej w Chodorowie, gdzie rozpruto kasę ogniową i skradziono gotówkę około 10.000 zł. Jako

podejrzanych przytrzymano Wacława Plutę i Adama Kudlickiego z Łodzi, oraz Jana Jakiego ze Stanisławowa i Józefa Samotyja ze Lwowa. U Samotyja znaleziono gotówkę 1360 zł., nabity rewolwer i narzędzia do włamań.

**SANOK. Rabunek.** W nocy na 21 bm. nieznanymi sprawcami napadł na dom Hanny Pamyło w Turzańsku, w pow. sanockim i zrabował jej pugilares, zawierający gotówkę 15 dolarów i 25 zł. Jako podejrzanego o powyższy rabunek przytrzymano Wasylą Babiaka z Turzańska.

**BOBRKA. Napad.** Wczorajem 21 bm. pięciu zamaskowanych i uzbrojonych bandytów wtargnęło do domu Chaima Voelkera w Sieniawce, pow. bobreckiego i sterroryzowali domowników, przeszukali mieszkanie. Z domowników zrabowali oni jednemu 1 złoto, a drugiemu 5 złotych. Po dokonaniu rabunku, sprawcy zbiegli.

**KATOWICE. Wyrok śmierci.** Sąd w Głogowie, na Śląsku niemieckim, po 2-dniowej rozprawie, skazał ślusarza Edmunda Thomasa za morderstwo rabunkowe, popełnione na osobie agenta handlowego Waltera, na karę śmierci, oraz na 6 miesięcy więzienia za bezprawne noszenie broni.

## Wieści z Dobromila.

Z pobytu p. Wojewody. — Zabawa dla dzieci.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

Dnia 16 października br. bawił w naszym mieście pan Wojewoda lwowski. Pan Wojewoda przyjął delegację tut. instytucji społecznych i naczelników władz, oraz reprezentantów kahału i duchowieństwa obu ob-zarządów, interesując się żywo potrzebami miasta i powiatu, położeniem gospodarczym ludności, szkołami i tut. gimnazjum miejskim.

Audjencje trwały ponad dwie godziny.

Dnia 17 października br. odbyła się staraniem Powiatowego Komitetu pomocy dla bezrobotnych w sali tut. Sokoła „Zabawa dla dzieci”. Dzięki doskonałej organizacji i kierownictwu spoczywającemu w ręku pp. Starosty Henryka Kassali, starościny Janiny Kas-salowej, kierownika Tymczasowego Zarządu miasta p. Kazimierza Jacowicza, oraz pełnej poświęcenia współpracy pań komitetowych — zabawa ta udała się w całej pełni i przyniosła dochód w kwocie około 300 zł. Or.

## Z sali sądowej.

## O napad pod Bóbrką.

W czwartym dniu procesu o napad pod Bóbrką zaszedł znamieny fakt. Znalazł się wreszcie podsądny, który przyznał się do udziału w napadzie i zastrzeleniu posterunkowego Molewskiego. Wszyscy inni wypierają się zarzuconych im zbrodni. Wyjątkiem jest Jerzy Dacyszyn, słuchacz Politechniki, choć i on główną winę zwała na zastrzelonego Pi-seckiego. W dochodzeniach policyjnych obciążał Knysza, bo — jak twierdzi — policja go do tego zmuszała.

Osk. Mikołaj Maksymiuk odmówił wszelkich zeznań, przewodniczący odczytał więc zeznania, poczynione przezeń w śledztwie.

## „Polmin” — „Produkcja”.

Na wczorajszej rozprawie, po zamknięciu postępowania dowodowego, nastąpiły przemówienia stron.

Przewodniczący dr. Locker oświadczył, że wyrok ogłoszony zostanie w sobotę.

## 515 ociemniałych inwalidów wojennych w Polsce.

Według opracowanych ostatnio danych, na terenie Polski znajduje się 515-tu ociemniałych inwalidów wojennych. Największa liczba ociemniałych inwalidów, mianowicie 91 znajduje się na terenie Województwa poznańskiego, najmniejsza zaś liczba — zaledwie trzech — w Województwie nowogrodzkim. W Woj. warszawskim znajduje się 57-miu ociemniałych inwalidów.

## Dramat napoleoński Aleksandra Moissiego.

Donoszą z Wiednia: Aleksander Moissi napisał pięcioaktowy dramat napoleoński p. t. „Jeniec”. Rzecz dzieje się na wyspie Św. Heleny od chwili przybycia Napoleona aż do jego śmierci. Dramat przedstawia zaciętą walkę gubernatora angielskiego z byłym cesarzem. Kulminacyjnym punktem dramatu jest spowiedź Napoleona i śmierć jego w akcie piątym.



# Szkoła i wychowanie.

## O podręcznikach szkolnych.

Już niejednokrotnie zwracano uwagę na konieczność reformy naszych podręczników szkolnych. Podręczniki te pisane są wprawdzie przez fachowców w danym przedmiocie, ale bardzo często tak pod względem formy, jak i doboru treści — nie liczą się zupełnie z poziomem intelektualnym ucznia, skutkiem tego stają się dla niego niezrozumiałe i niestosowne. Niedawno np. w prasie warszawskiej pojawił się głos pewnego ojca — dziennikarza, który protestował w imieniu swego dziecka i wszystkich rodziców przeciwko wprowadzeniu do szkoły gramatyki polskiej Szobera, jako szkodliwej nie tylko dla ucznia, ale i dla języka polskiego. Głosów takich można by przytoczyć znacznie więcej, a wszystkie będą do pewnego stopnia uzasadnione, gdyż istotnie podręczniki obecne posiadają jedną i tę samą wadę: nie są pisane i kontrolowane przez psychologów, którzy kształcą pedagogów, lecz przez fachowców znających swój przedmiot, ale nie znających duszy małego czytelnika i nie umiejących pisać dostępnym dla niego językiem.

Pewnego razu przy egzaminie do klasy pierwszej dał polonista dziecku do analizy gramatycznej następujące zdanie, wyjęte z podręcznika dla klasy czwartej szkół powszechnych. „Jaś miał bardzo bujną fantazję”. Uczeń analizę gramatyczną przeprowadził wcale poprawnie. Jako przewodniczący Komisji z ciekawości psychologicznej dodał następujące pytanie: „Czy ty wiesz co to jest fantazja?” Co ten Jaś właściwie posiadał? Czemby się różnił taki Jaś z fantazją od jakiegoś drugiego Jasia bez fantazji? — Uczeń się zamyślił i szukał bezradnie odpowiedzi. I nic w tym dziwnego. Dziecko bowiem w tym wieku nie rozporządza jeszcze znajomością tak wysoce skombinowanej abstrakcji wyrażonej na dobitkę terminem, wziętym z obcego języka. Mały biedak nie tylko nie wiedział, co to jest fantazja, ale nawet jako dziecko miejskie, nie wiedział co oznacza wyraz „bujny”. Nie widział bowiem nigdy ani bujnej trawy, ani bujnego zboża. Całe zatem zdanie wyprzedzało poziom intelektualny chłopca o kilka lat rozwoju.

Lecz podręczniki szkolne roją się nie tylko od niezrozumiałych wyrażań. Są tam całe epizody, które się zupełnie nie nadają do poziomu ucznia. Weźmy dla przykładu ustęp z historii polskiej. W „Opowiadaniach z dziejów ojczyzny” — Gebertów autorowie podnoszą stanowczość i niewzruszoność Zygmunta Augusta, który potajemnie ożenił się z Barbarą Radziwiłłówną i nie uległ naleganiom posłów, aby zerwać „niegodne więzy z poddanką”. Jest tam nawet cytaty źródłowy, według którego król mówi: „Wam raczej przystało pilnować, żebym każdemu przysięgi dochował, niż wzywać, bym ją zламаł żonie”. Ustęp jest przeznaczony dla ucznia w dziesiątym roku życia. Co ma nauczyciel począć, gdy się uczeń zapyta, co to za cnota dotrzymać wierności żonie, czy król zrobił dobrze, żeniąc się potajemnie, a jeżeli tak robić nie wolno, to dlaczego groził, że zламаł posłom przysięgę, jeśli należycie nie będą go pilnować? Cały zatem ustęp jest pod względem treści zupełnie nieodpowiedni dla umysłowości ucznia, owszem nawet szkodliwy, gdyż wprowadza dezorjencję w nieustalonych jeszcze moralnych pojęciach dziecka.

Podobne kardynalne anachronizmy psychologiczne nasuwają się każdemu nauczycielowi historii w klasie czwartej gimnazjalnej, kiedy ma uczyć o

hegemonii Aten, o sztuce helleńskiej, o prądach filozoficznych owej epoki, o ideach Platona, o reformach Cezara, o polityce Augusta czy też o upadku moralnym społeczeństwa rzymskiego w epokę późniejszego cesarstwa. Uczniowie wytrzeszczają oczy i nie wiedzą, czego się od nich właściwie chce. Co oni jeszcze mogą wiedzieć o demokracji i absolutyzmie, o prądach naukowych literackich czy filozoficznych danej epoki. Wszak to są dzieci czternastoletnie, dopiero zaczynają się zapoznawać z najprymitywniejszymi zjawiskami społecznymi.

Nie dziwny się więc, że nie osiągamy zamierzonych rezultatów w nauce. Nasze podręczniki stoją wyraźnie w sprzeczności z prawami rozwoju. Każemy się dziecku uczyć rzeczy, których ono w żaden sposób rozumieć nie jest w stanie, nie liczymy się zupełnie z mentalnością jego wie-

ku, usuwamy mu z przedmiotu to, co je kształcić i interesować może, dajemy mu do rozwiązania jedno równanie o kilku niewiadomych równocześnie.

Czyż niesłuszne są narzekania rodziców, czyż nie są uzasadnione ich protesty przeciwko przeciążeniu nauką? To, co rodzice nazywają przeciążeniem, to właśnie jest niewspółmierność między naturalnym rozwojem dziecka, a wymaganiami podręczników i programów. Z tej błędnej drogi trzeba czem prędzej zawrócić. Trzeba najpierw poznać duszę dziecka i fazy jej rozwoju, trzeba się dostosować do jego dziecinnej mentalności i dawać mu nie to, co nam się podoba, lecz co dla niego w danym okresie jest dostępne i potrzebne do jego rozwoju umysłowego.

I. Kardasz.

## Z działalności Polskiego Tow. Filologicznego.

Dnia 2 b. m. odbyło się w gmachu Uniwersytetu J. K. pierwsze powakacyjne posiedzenie Lwowskiego Koła Polskiego Tow. Filologicznego. W zagajeniu przewodniczący Koła, radca dr. W. Śmiałek, wspominał o stracie, jaką poniosła filologia klasyczna w Niemczech przez niedawną śmierć Harnacka, któremu tak wiele zawdzięcza literatura starożytności, Edwarda Meyera, poświęcającego swe prace historii starożytnej, i Wilamowitza, który swymi dziełami, pisanymi z poletem, właściwie sprzeciwiał się słowiańskiemu, nie raz przewrót sprowadzał w poglądach na różne problemy naukowe. Z kolei prof. dr. R. Skulski w zajmującym odczycie przedstawił syntetyczny obraz prac, poświęconych historii życia pogrobowego poety rzymskiego na gruncie polskim. Uwzględnił rozprawę prof. Chrzanowskiego, która w roku jubileuszowym wyszła w III wyd., badania prof. Sinka, przedewszystkiem zaś trzy wielkie publikacje jubileuszowe: „Commentationes Vergilianae”, wydane przez Polską Akademię Umiejętności, „Księga Wergilijuszowa” wydana staraniem

Koła Filologicznego studentów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie oraz drukujący się obecnie XXXIII rocznik „Eos”, który zawiera 19 rozpraw, omawiających zagadnienia, związane z poezją i życiem pośmiertnym Wergilego. Prelegent poświęcił uwagę również artykułom w czasopiśmie periodycznym i w prasie codziennej. Zniwo jubileuszowe jest bogate, ale dotąd nie mamy syntetycznego wergiljanizmu dlatego, że są jeszcze pewne braki w pracach przygotowawczych na terenie polskiego średniowiecza. Własnymi spostrzeżeniami, w jakim kierunku powinny pójść dalsze prace i co mają uwzględnić, zakończył prelegent swój pięknie opracowany odczyt, który ukaże się wnet drukiem w „Pamiętniku Literackim”.

Resztę rozpraw w wymienionych trzech publikacjach, wyjaśniających poezję twórcy Eneidy, omówił następnie prof. dr. Stan. Pilch. Stwierdzić należy, że pokłosie jubileuszowe jest pełne; stanowi ono imponujący pomnik, składany przez naukę polską „naszemu przyjacielowi Maronowi”. S. P.

## Prasa codzienna o szkole.

„Krucjata przeciwko dzieciom”. — Pod tym tytułem zamieścił p. Ludomil Lewenstam w „Dniu Polskim” feljeton, poświęcony „Gramatyce Polskiej w ćwiczeniach” Szobera, którą autor nazywa „tragicznym nieporozumieniem”. Poddawszy druzgocącej krytyce ten pełen nie logiczności i nieprawdopodobnie zawyżonych definicji podręcznik, autor kończy: „Jestem najgłębiej przekonany, że fatalny widok wypracowań maturalnych jest skutkiem podręczników gramatyki Szobera, z których dzieci i młodzież nie jest w stanie się uczyć, gdyż większości zdań ogarnąć swą młodą jeszcze wyobraźnię fizjologicznie wprost nie jest w stanie”. Gramatyka Szobera już raz została potępiona przez samego b. Min. Oświaty St. Grabskiego. Teraz czytamy głos ojca, który na własnym dziecku stwierdza prawdziwość tego określenia.

„Gazeta Polska” poświęca ostatni swój dodatek szkolny tzw. „specjalizacji”. Autor artykułu zwraca uwagę na konieczność rewizji egzaminów nauczycielskich dla szkół średnich. Mianowicie w ostatnich latach został za daleko posunięty system specjalizacji

w poszczególnych przedmiotach. Nowy kan dydat na nauczyciela zna zaledwie jeden, w najlepszym wypadku, dwa przedmioty tylko, których może uczyć. „Znane są fakty — pisze — że ten i ów nauczyciel uważa siebie za specjalistę w danym przedmiocie, ale tylko na pewnej tego przedmiotu przestrzeni. A więc są poloniści, klasycy, czy fizycy, którzy nie chcą prowadzić lekcji w innych klasach prócz dwóch ostatnich, są i tacy, którzy uważają, że jedynie ostatnia, ósma klasa jest odpowiednim dla nich terenem. Inni znowu unikają właśnie tych klas wyższych, ograniczając się do terenu klas do szóstej włącznie. A już do zupełnych rzadkości należy fakt prowadzenia przez jednego nauczyciela dwóch (o trzech niema zupełnie mowy) pokrewnych przedmiotów”. Skutkiem tak daleko posuniętej specjalizacji trudno o skompletowanie grona nauczycielskiego w danym zakładzie, a w razie choroby jeszcze trudniej o wyszukanie odpowiedniego zastępstwa. Zagranicą również wyłania się tendencja do rozszerzenia zakresu dyplomów egzaminacyjnych. I u nas należałoby o tym pomyśleć.

## BIBLIOGRAFJA.

Dr. Mieczysław Kreutz — Rozwój psychiczny młodzieży. (Książnica-Atlas, Lwów, 1931. — Małeńka ta książeczka zapoznaje czytelnika z najgłówniejszymi fazami rozwoju młodzieży. Krótko i przystępnie skreślone są wszystkie najważniejsze obserwacje nowszych psychopedagogów. Znajomość tych rzeczy jest dla każdego nauczyciela dziś niezbędna i nauczyciel, który nie zna faz rozwojowych dziecka, nie powinien być dopuszczony do wychowawstwa klasowego. Dobrze się stało, że taka niedroga książeczka wyszła w języku polskim, gdyż wielu nauczycieli albo nie ma dostępu do książki z powodu ciężkich warunków życiowych do drogich źródłowych dzieł, albo też skutkiem nieznajomości języka niemieckiego czy francu-

skiego nie może z zagranicznej literatury korzystać. Dla nauczycieli, którzy chcą się szczegółowo zapoznać z problemami rozwoju młodzieży, praca ta oczywiście nie wystarczy. Musi on sięgnąć nie tylko do oryginalnych prac w tej dziedzinie, ale także i czytywać pilnie odpowiednie czasopisma naukowe, które niemal co miesiąc przynoszą coś nowego. Książkę należy czytać z tem zastrzeżeniem, że obserwacje, dotyczące szczególnie rozwoju psychicznego, nie zupełnie dadzą się dostosować do młodzieży polskiej, która ma przecież swoje regionalne piętno. Badania nad rozwojem psychicznym naszej młodzieży dopiero się rozpoczęły, nauczyciel zatem ma przed sobą wspaniałą warstat pracy naukowej. K.

## Poradnie wychowawcze przez radio.

Rozgłośnia wileńska wprowadziła niedawno u siebie poradnię wychowawczą. Co pewien czas omawia się tam najbardziej aktualne zagadnienia szkolne i odpowiada na listy, które napływają do skrzynki wychowawczej. Ilość listów świadczy, że zainteresowanie publiczności dziedziną szkolnictwa i wychowania jest większe, aniżeli się spodziewali nawet optymiści.

Omawiając tę inowację rozgłośnia wileńskiej — „Gazeta Polska” zachęca wszystkie rozgłośnie polskie, aby poszły za przykładem Wilna. Sprawa jest istotnie aktualna. Ktokolwiek ma do czynienia ze szkołą, ten może ocenić, jak wiele rodziców nie orientuje się w tej dziedzinie. Ktoś np. ma dziecko z nieukończonym wykształceniem i nie wie, co z nim dalej począć, w jaki sposób zapewnić mu czy ułatwić dalszą naukę. Inny znowu nie może sobie dać rady z chłopcem, który dostał się w jakieś szkodliwe otoczenie, albo przeżywa jakąś psychiczną tragedję i skutkiem tego zaniedbuje się w nauce. Inny wreszcie narzeka, że jego dziecko zanadto poświęca się jednemu przedmiotowi i nie ma sposobu, aby je nakłonić do równomiernego rozdzielania swojej energii na inne przedmioty, których znajomość jest mu potrzebna do ukończenia szkoły czy zdobycia patentu. Na podobne pytania jedna szkoła odpowiedzieć nie może, gdyż może ona udzielić informacji i porady tylko we własnej specjalności. W tych wypadkach nieocenionym pośrednikiem może się okazać radio.

Wspomniany wyżej dziennik porusza przy tej sposobności także, problem zorganizowania stałych poradni wychowawczych w większych środowiskach. Sprawie tej poświęciliśmy już obszerny artykuł w poprzednim naszym dodatku, dziś tylko podkreślić raz jeszcze możemy, że sprawa utworzenia poradni wychowawczych przy obecnym kryzysie staje się coraz bardziej piękną ze względu na to, że duży procent młodzieży będzie musiał zmienić kierunek kształcenia i dostosować się do dzisiejszego popytu na rynku pracy. Ponadto wiele młodzieży nie będzie mogło kontynuować swego wykształcenia i trzeba będzie się zająć jej dalszym losem, ażeby się nie stała ciężarem społeczeństwa i nie powiększała liczby wykołujeńców. I.

## Kronika pedagogiczna.

### WYCIECZKA NAUCZYCIELI FILOLOGI KLASYCZNEJ DO GRECJI.

W przeciwieństwie do roku poprzedniego, kiedy przy poparciu Ministerstwa W. R. i O. P. pierwszą wycieczkę do Grecji zorganizowało Polskie Towarzystwo Filologiczne, w roku bieżącym inicjatywa wyszła od naszego Ministerstwa. Pod przewodnictwem p. dr. K. Michałowskiego, profesora archeologii klasycznej Uniwersytetu warszawskiego, jako kierownika naukowego, i p. Karola Dąbrowskiego, instruktora ministerjalnego, jako kierownika administracyjnego, wycieczka wyruszyła z Warszawy w liczbie 22 uczestników. Program wycieczki obejmował następujące miejscowości: Delfy, Ateny, Mykeny, Nauplia, Epidauros, Korynt, Patras, Olimpję, Tripolis, Spartę, Mistrę, Kretę i jeszcze raz Ateny. Nasze przedstawicielstwo zagraniczne okazywały wycieczce zawsze życzliwą pomoc, szczególnie zaś p. Jurjewicz, poseł polski w Atenach, oraz p. Gruja, wicekonsul polski w Konstantynopolu. Władze państw obcych udzieliły wycieczce zniżek na kolejach i statkach. Specjalnie wyróżnić trzeba życzliwość władz greckich. Jednocześnie nasza wycieczka kolegowi filologów bawiła we Włoszech.

## MORZE — TO DROGA POLSKI W ŚWIAT!



# Ogłoszenia urzędowe.

## AMORTYZACJE.

T. 224/31. Ludwikowi Zipperowi zaginęła polisa życiowa Nr. 358.471 na dol. amer. 3.000 Spki Riunione Adriatica di Sicurtà. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do sześciu miesięcy. Po tym czasie Sąd uzna polisę tę za umorzoną. 8139

Sąd okręgowy.  
Lwów, 14 września 1931.

T. 263/31. Księdzu Dr. Iwanowi Bucze we Lwowie zaginęły książeczki wkładowe Krajowego Stowarzyszenia Kredytowego Nr. 9138 na kwotę 368 zł. 81 gr. i Nr. 9704 na 632 dol. am. 02 ct. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do sześciu miesięcy. Po tym czasie Sąd uzna książeczki te za umorzone. 8131

Sąd okręgowy.  
Lwów, 16 września 1931.

T. 260/31. Piotrowi Jezierskiemu we Lwowie zaginęły książeczki wkładowe Miejskiej Kasy Oszczędności Nr. 144436 na nazwisko Piotr Jezierski na zł. 516.45 i Nr. 131189 na nazwisko Julia Jezierska na zł. 726.96. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do sześciu miesięcy. Po tym czasie Sąd uzna książeczki te za umorzone. 8130

Sąd okręgowy.  
Lwów, 14 września 1931.

T. 226/31. Salomonowi Roslerowi we Lwowie zaginęła książeczka wkładowa Galijskiej Kasy Oszczędności Nr. 232858 na 670.86 dol. amer. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do sześciu miesięcy. Po tym czasie Sąd uzna książeczkę tę za umorzoną. 8129

Sąd okręgowy.  
Lwów, 14 września 1931.

Nc. VI. 259/31/2. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Berla Schapiry, kupca w Tarnopolu, wdraża się postępowanie celem umorzenia trzech weksli opiewających po 200 umorzenia trzech weksli opiewających po 200 zł., akceptowanych przez Salomona Fischera, zresztą in bianco, — które miały być płacone w Tarnopolu 29 lipca 1930 roku. Wzywa się posiadaczy tych weksli, by w przeciągu 60 dni od ogłoszenia edyktu przedłożyli takowe tut. Sądowi, a także inni interesowani mogą zgłosić swe zarzuty przeciw wnioskowi. Po bezskutecznym upływie tego terminu uzna Sąd powyższy weksel za umorzony. 8127

Sąd grodzki, Oddział VI.  
Tarnopol, 8 czerwca 1931.

## LICYTACJE.

E. XVI. 6396/30/14. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej „Polmin” Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych odbędzie się dnia 25 listopada 1931 r. o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. XVI. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. m. Lwowa, whl. 1474/1, oznaczenie realności: Dom 1-piętrowy przy ul. św. Zofii 27. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 93.211 zł., najniższa oferta 46.605 zł. Do realności whl. 1474/1, ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: mury oporowe, drzwi, okna i t. p. jak w protokole opisanego oszacowane na 7.577 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8059-3

Sąd grodzki, Oddział XVI.  
Lwów, dnia 24 września 1931.

E. 980/31. Edykt licytacyjny. Dnia 30 października 1931, godz. 10 rano w Sądzie tu-tajszym sala Nr. 7 odbędzie się licytacja 3/20 części pgr. 375/2, 376 ogród, na nim dom stary z zabudowaniami i przynależnościami, 3/20 części pgr. 1140 rola, na niej dom nowy wraz z budynkami i przynależnościami, 3/20 części pgr. 1262/2 rola, wchodzące w skład whl. 458 Boryszkowce, Wartość szacunkowa 2482 zł. 50 gr. Najniższa oferta 1825 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8160

Sąd grodzki, Oddział I.  
Mielnica, dnia 15 października 1931.

E. 3/31. Edykt licytacyjny. Dnia 30 października 1931, godz. 9 rano w Sądzie tutajszym sala Nr. 7 odbędzie się licytacja realności whl. 2233 N. gm. Mielnica, pgr. 2441/10, 2441/3 i 2530/1, na tej dom z drzewa, stajnia i studnia. Wartość szacunkowa 9775 zł. Najniższa oferta 6.516 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8161

Sąd grodzki, Oddział I.  
Mielnica, dnia 15 października 1931.

E. 3190/30. Edykt. Dnia 10 listopada 1931 odbędzie się w tut. Sądzie o godzinie 12 w południe w biurze Nr. 6 licytacja 22/120 części realności obj. whl. 11 gminy Kupnowice stare. Cena szacunkowa 2787 zł. Najniższa oferta 1858 zł. 8162

Sąd grodzki, Oddział III.  
Rudki, dnia 7 października 1931.

E. 3149/30. Edykt licytacyjny. Dnia 19 listopada 1931 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 12 licytacja 1/18 części realności lwh. 127 gminy Borek, składającej się z parcel budowlanych i gruntowych obszaru 6 morgów 600 sążni oraz domu. Oszacowanie 309 zł. Najniższa cena 206 zł. Warunki i akta do przejrzania. 8156

Sąd grodzki, Oddział III.  
Bochnia, dnia 2 października 1931.

E. 2824/30. Edykt. Dnia 10 listopada 1931 odbędzie się w tutajszym Sądzie o godzinie 8 rano w biurze Nr. 6 licytacja 1/3 części realności obj. whl. 39 gminy Szeptyce. Cena

szacunkowa 462 zł. 09 gr. Najniższa oferta 308 zł. 06 gr. 8163

Sąd grodzki, Oddział III.  
Rudki, dnia 7 października 1931.

E. 431/31. Edykt licytacyjny. Dnia 24 listopada 1931 odbędzie się sprzedaż realności lwh. 406, 641, połowy lwh. 476 i 614 wraz z domem mieszkalnym gminy Rymanów II część, oszacowane łącznie na 4345 zł. 76 gr. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2772 zł. 18 gr. 8165

Sąd grodzki.  
Rymanów, dnia 3 października 1931.

E. VIII. 1378/30. Strona zobowiązana Leib Scheinbach, niewiadomy z miejsca pobytu. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Romana Rogę w Błedowej Zgłobieńskiej odbędzie się dnia 26 listopada 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 8 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa Trzciań. Oznaczenie realności: 1) 1/3 część whl. 165, parc. pbd. lk. 158 obsz. 88 s. kw., parc. grt. lk. 1795/6 rola 1266 s. kw., parc. grt. lk. 1793/1 past. 74 s. kw., parc. grt. lk. 1796/1 rola 101 s. kw., parc. grt. lk. 1795/1 rola 35 s. kw. — wartości szacunkowej 982 zł., najniższa oferta 654 zł. 67 gr.; 2) 2/3 cz. whl. 323, parc. grt. lk. 1793/2 past. 131 s. kw., parc. grt. lk. 1795/8 rola 992 s. kw., parc. grt. lk. 1796/2 ogród 15 s. kw. — wartości szacunkowej 1138 zł., najniższa oferta 758 zł. 67 gr.; 3) 1/2 whl. 324, parc. grt. lk. 1795/9 droga polna obszaru 1107 s. kw. — wartości szacunkowej 830 zł. 25 gr., najniższa oferta 553 zł. 50 gr. 8166

Sąd grodzki.  
Rzeszów, 13 października 1931.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

II Cw. 278/31. Edykt. Miejska Komunalna Kasa Oszczędności wniosła skargę przeciw Oswaldowi Löfflerowi i tow. II Cw. 278/31. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Izydora Kaufa we Lwowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 8148

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.  
Lwów, 1 września 1931.

## UPADŁOŚCI.

Sa 107/31/99. W sprawie ugodowej Józefa Stefanowicza z powodu przeszkód zarządcy odracza się z urzędu audiencję wyznaczoną na 15 października 1931 — na dzień 6 listopada 1931 godz. 10 Sala 22. 8128

Sąd okręgowy, cyw. W. III.  
Lwów, dnia 16 października 1931.

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. I. 52/31. Edykt. Józef Grygiel, rel. rzym. kat., syn Stanisława i Anny ze Zdziarskich, urodzony 16 lutego 1889 w Brzostku, powiat Pilzno, żołnierz 2 pułku ułanów armii austriackiej, zaginął na froncie rosyjskim w roku 1916. Kto ma o nim wiadomość, winien o tem donieść w trzy miesiące od ogłoszenia. 8107

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Jasło, dnia 10 października 1931.

T. I. 40/31. Edykt. Franciszek Kielb, rel. rz. kat., syn Wojciecha i Marjanny z Cichonów, ur. 2 października 1893 w Bieczu, żołnierz 75 pułku piech. armii austr., zaginął w niewoli rosyjskiej w roku 1915. Kto ma o nim wiadomość, winien o tem donieść w ciągu trzech miesięcy od ogłoszenia. 8106

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.  
Jasło, dnia 10 października 1931.

I. 4. T. 57/31/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Marchwica, urodzony dnia 25 marca 1868 r. w Kłikowej, powiat Tarnów, syn Franciszka i Zofii, jako żołnierz b. austr. p. 16 obr. kraj. p. p., oraz uczestnik wojny światowej, w r. 1918 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Skowronskiemu, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Wojciecha Marchwicę wzywa się, aby tut. Sąd zawiadomił o swym życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do sześciu miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek, wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego. 8113

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnów, dnia 30 września 1931.

T. 87/31. Karpo Opychany, syn Hrynja z Szulhanówki, żołnierz byłej armii austr., zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie do zgłoszenia o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Krokowskiego w Czortkowie do dnia 1 marca 1932. 8050

Sąd okręgowy.  
Czortków, dnia 4 sierpnia 1931.

T. 92/31. Dmytro Kozak, syn Prokopa z Krogulca, wyjechał przed 20 laty do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Halstucha w Czortkowie do dnia 15 września 1932. 8052

Sąd okręgowy.  
Czortków, 4 sierpnia 1931.

T. 29/31. Teodozj Czerwoniak, urodzony 1891, z Przewłoki, żołnierz, zaginął roku 1914. Celem uznania go za zmarłego Sąd albo kuratora Iwana Derczyckiego w Przewłocę o zaginionym do 6 miesięcy. 8074

Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 24 lutego 1931.

T. 85/31. Olena Rabarska, urodzona 1895, z Błudników, wyjechała 1914 r., od roku 1914 zaginęła. Celem uznania ją za zmarłą Sąd albo kuratora Piotra Olijnika w Błudnikach o zaginionej do 1 roku. 8071

Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 8 maja 1931.

T. 340/30. Marja Watraszyńska urodzona 1897, z Stanisławowa, wyjechała 1917 roku, zaginęła. Celem uznania ją za zmarłą Sąd albo kuratora dr. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionej do 1 roku. 8076

Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 16 września 1931.

T. 111/31. Katarzyna Felicja Jarosiewicz, urodzona 1872 z Mykietyńców, wyjechała 1909 r. do Rosji zaginęła. Celem uznania ją za zmarłą, Sąd albo kuratora dra Oleśnickiego w Stanisławowie o zaginionej do 1 roku. 8077

Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 9 września 1931.

T. 81/31. Nykoła Bakaj, urodzony 1895 z Winogradu, żołnierz, zaginął roku 1914. Celem uznania go za zmarłym Sąd albo kuratora d-ra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 8078

Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 13 maja 1931.

T. 60/31. Jurko Iwanyszyn, urodzony 1885, z Majdanu Przysłów, żołnierz, zaginął roku 1914. Celem uznania go za zmarłym Sąd albo kuratora Petra Stefina w Majdanie o zaginionym do 6 miesięcy. 8079

Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 24 kwietnia 1931.

T. 153/31. Michał Dasiewicz, urodzony 1890 z Horyhladów, żołnierz, zaginął roku 1914. Celem uznania go za zmarłym Sąd albo kuratora Michała Dasiewicza w Horyhladach o zaginionym do 6 miesięcy. 8080

Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 19 września 1931.

T. 127/31. Stefan Sałaniuk, urodzony 1897, z Doliny, żołnierz ukraiński, zaginął roku 1918. Celem uznania go za zmarłym Sąd albo kuratora d-ra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 1 roku. 8081

Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 21 września 1931.

T. 123/31. Ahafia Petriw, urodzona 1897, z Dobrowlan, wyjechała z Dobrowlan 1915 r. zaginęła. Celem uznania ją za zmarłą Sąd albo kuratora Michała Oleksyna w Dobrowlanach o zaginionej do 1 roku. 8082

Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 27 sierpnia 1931.

T. 141/31. Michał Kocan, urodzony 1899 z Siwki Kałuskiej, żołnierz, zaginął roku 1917. Celem uznania go za zmarłym Sąd albo kuratora Martyna Ficaka w Siwce Kałuskiej o zaginionym do 6 miesięcy. 8083

Sąd okręgowy.  
Stanisławów, 25 sierpnia 1931.

T. 71/30. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Katarzyna Gurak, urodzona 17 czerwca 1857 r. w Róży, pow. Pilzno, córka Franciszka i Agnieszki, przed około 40 laty wyemigrowała do Ameryki i od tego czasu bez wieści zaginęła. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Speiserowi, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionej, zaś poszukiwaną wzywa się, aby tut. Sąd zawiadomiła o swym życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku. 8112

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnów, dnia 13 lipca 1931.

T. 813/30. Edykt. Wiktor Kowalczyk, urodzony w r. 1900 w Strzemilczu powiat Radziechów zaginął od roku 1918 jako żołnierz armii ukraińskiej w wojnie polsko-ukraińskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. H. Teichmana w Złoczowie. 8118

Sąd okręgowy.  
Złoczów, 2 września 1931.

T. 301/24. Edykt. Adam Ostapczuk, urodzony około 1883 r. w Niemiaczu powiat Brody zaginął od r. 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adw. Dra Feueringa w Złoczowie. 8116

Sąd okręgowy.  
Złoczów, 4 lutego 1925.

T. 45/28. Edykt. Szymon Tymczyszyn, urodzony 22 sierpnia 1872 w Rudeńku ruskim powiat Brody zaginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adw. Dra Naglera w Złoczowie. 8117

Sąd okręgowy.  
Złoczów, 4 kwietnia 1928.

T. 39/31. Edykt. Piotr Hnatyszyn, urodzony 28 czerwca 1895 w Uciszkowie powiat Złoczów zaginął od roku 1916 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adw. Dra Dywera w Złoczowie. 8123

Sąd okręgowy.  
Złoczów, 11 września 1931.

T. 241/20. Edykt. Piotr Kuź, urodzony 26 czerwca w Rykowie powiat Złoczów zaginął od roku 1916 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo z Marją Kuź zawarte za rozwiązane, wzywa się, aby o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adw. Dra Rubina w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą wzywa się, aby o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adw. Dra Rubina w Złoczowie. 8115

Sąd okręgowy.  
Złoczów, 19 sierpnia 1931.

T. 238/30. Edykt. Maksym Sytnik, syn Andrzeja urodzony dnia 2 lutego 1892 w Chwatowie pow. Złoczów zaginął od r. 1915 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adw. Dra Kacza do 6 miesięcy. 8119

Sąd okręgowy.  
Złoczów, 30 czerwca 1931.

T. 34/31. Edykt. Wasyl Jarmol, urodzony 24 lutego 1889 w Hucisku turzańskim powiat Radziechów zaginął od roku 1916 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adw. Dra Bałtarowicza w Złoczowie. 8120

Sąd okręgowy.  
Złoczów, 10 września 1931.

T. 35/31. Edykt. Piotr Jarmol, urodzony dnia 30 marca 1892 w Turzu powiat Radziechów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adw. Dra Dolnickiego w Złoczowie. 8121

Sąd okręgowy.  
Złoczów, 11 września 1931.

T. 36/31. Edykt. Józef Borodyński, urodzony 24 września 1890 w Białymkamieniu powiat Złoczów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adw. Dra Feueringa w Złoczowie. 8122

Sąd okręgowy.  
Złoczów, 11 września 1931.

T. 42/31. Edykt. Grzegorz Haluszczak, urodzony 22 lutego 1876 w Pławem powiat Kamionka Str. zaginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo z Danielą zawarte za rozwiązane wzywa się, aby o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adw. Dra Katza w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą wzywa się, aby o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adw. Dra Katza w Złoczowie. 8125

Sąd okręgowy.  
Złoczów, 29 sierpnia 1931.

T. 49/31. Edykt. Wasyl Mandziuk, urodzony 8 lutego 1877 w Hołoskowie powiat Brody zaginął od roku 1919 jako żołnierz ukraiński na wojnie polsko-ukraińskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adw. Dra Geretę w Złoczowie. 8126

Sąd okręgowy.  
Złoczów, 11 września 1931.

T. 68/31. Edykt. Oleksa Dubyna, urodzony 18 października 1894 w Czernicy powiat Brody zaginął od roku 1916 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adw. Dra Geretę w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą wzywa się, aby o zaginionym Sądowi lub kuratorowi adw. Dra Geretę w Złoczowie. 8126

Sąd okręgowy.  
Złoczów, 28 sierpnia 1931.

T. 129/31. Franciszek Kardaszewski, urodzony 1891 w Ostobużu wyjechał do Brazylii gdzie zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzieleno wiadomości o nim Sądowi. 8133

Sąd okręgowy.  
Lwów, 13 maja 1931.

T. 135/31. Wasyl Choma, urodzony 1895 w Woli Dobrostańskiej jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzieleno wiadomości o nim Sądowi. 8133

Sąd okręgowy.  
Lwów, 23 lipca 1931.

T. 166/31. Kiryl Krutij urodzony 1885 w Uhrynowie jako żołnierz ukraiński zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzieleno wiadomości o nim Sądowi. 8134

Sąd okręgowy.  
Lwów, 14 lipca 1931.

T. 181/31. Iko Zemeta, urodzony 1900 w Huczu zaginął jako żołnierz ukraiński. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzieleno wiadomości o nim Sądowi. 8135

Sąd okręgowy.  
Lwów, 10 sierpnia 1931.

T. 193/31. Teodor Dobusz, urodzony 1898 w Derewni wyjechał z gminy Mosty Wielkie i zaginął. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzieleno wiadomości o nim Sądowi albo Dr. Bodekowi, adwokatowi we Lwowie. 8136

Sąd okręgowy.  
Lwów, 28 lipca 1931.



## Wyjaśnienia prawne.

Czy żona porzucona przez męża może żądać alimentów od daty porzucenia, czy też tylko od daty wytoczenia powództwa?

Sąd Najwyższy zajmował się ostatnio tą kwestją w związku z następującym procesem: Akulina F. została porzucona przez męża w listopadzie 1927 r. Z procesem o alimenty przeciw mężowi wystąpiła dopiero 15 października 1928 r., żądając w skardze zasądzenia alimentów za cały okres od daty porzucenia do daty wytoczenia powództwa.

Sąd okręgowy żądanie Akuliny F. uwzględnił, natomiast Sąd apelacyjny żądanie alimentów za czas przed wytoczeniem skargi oddalił, wychodząc z założenia, iż skoro powódka alimentów przedtem nie żądała, nie była w potrzebie, mąż zaś nie ma obowiązku kapitalizowania alimentów dla żony.

Sąd Najwyższy, wskutek skargi kasacyjnej powódki, wyrok II-giej instancji uchylił. W motywach Sąd Najwyższy zaznacza, iż skoro w myśl przepisów prawa małżeńskiego (art. 208) mąż ma obowiązek utrzymywania żony, istnieje możliwość zasądzenia alimentów żonie nawet za pewien okres czasu, poprzedzający wytoczenie powództwa. Sąd zatem winien ustalić w takim wypadku, czy żona opu-

szczona przez męża znajdowała się w potrzebie i czy była zmuszona do pobierania zasiłków od męża, a jedno-

cześnie sąd wyrokujący winien — zdaniem Sądu Najwyższego — brać pod uwagę wszystkie okoliczności, utrudniające wytoczenie powództwa o alimenty przez żonę natychmiast po opuszczeniu jej przez męża.

K. Kl.

## Ceny kart okrętowych do Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Urząd Emigracyjny zatwierdził nową cenę kart okrętowych III klasy, ważnych na przejazd z miejscowości w Polsce do portów Ameryki Północnej.

Nowa taryfa ma zastosowanie do kart okrętowych, sprzedawanych emigrantom na okręty, odchodzące z portów po dniu 1 października r. b. i wy-

nosi 1.038 zł. (lub 116.50 dol. am.). Taryfa dla dzieci w wieku od 1 roku do 10 lat wynosi połowę powyższej ceny, zaś dla dzieci w wieku do 1 roku 45 zł. (lub 5 dol. am.).

Taryfa na okręty pośpieszne wynosi 1083 zł. (lub 121.50 dol. am.).

## Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Sobota, 24 października.

LWÓW (381). Godz. 11.40: Transmisja z Warszawy. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 12.15: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.15—15.05: Przerwa. — 15.05: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.15: Trans. z Warszawy. Kom. Głównego Zw. Straży Pożarnych. — 15.25: Trans. z Warszawy. „Z Agrioli na stadiony szerokiego świata”, wygłosi redaktor Jerzy Szyszko-Borhusz. — 15.45: „Wśród książek”, omówienie najnowszych wydawnictw. — 16.00: Muzyka z płyt gramofon. — 16.20: Trans. z Warszawy. Radjokronika — wygł. dr. Marjan Stępowski. — 16.40: Mały koncert lwowski w wyk. p. Marji Dobrowolskiej (sopr.) i p. Marji Geistówny (fortepjan). — 17.10: Trans. z Krakowa. „O Wicie Stwoszu” wygł. dr. Władysław Terlecki. — 17.35: Trans. z Warszawy. Koncert popołudniowy w wyk. Marji Jankowskiej (sopr.) i Renaty Katz (fortep.). Akomp. p. Ludwik Urstein. — 18.05: Trans. z Wilna. Sluchowisko dla dzieci „Poselstwo Wicusia” (radjofon. fragmenty z powieści W. Przyborskiego „Reduta Woli”). — 18.30: Skrzynka poczt. techniczna inż. Józefa Mińskiego. — 18.50: Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następny. — 19.15: Trans. z Warszawy. Wiadomości bieżące rolnicze wygł. p. Józef Plutek. — 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.30: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu”. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20.00: Trans.

z Warszawy. Koncert muzyki lekkiej. — 20.45: Feljeton „Wywiadowniczy” p. Lipińska. 21.55: Trans. z Pragi. Koncert pieśni słowack. W przerwie trans. z Warszawy. Komunikat Tow. do Zach. Hodowli koni w Polsce. — 22.10: Trans. z Warszawy. Utwory Chopina w wyk. Bolesława Kona. — 22.40: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22.45: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22.50: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe — 22.55: Przerwa. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z kawiarni „Szkockiej” we Lwowie. Jazz-Tango-Symphonie-Band pod dyr. p. Glasberga.

## Notowania giełdowe.

GIĘŁDA LWOWSKA.

Lwów, 22 października.  
Tesp. 80.—, Chodorów 120.—.

GIĘŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 22 października.  
Na Gieldzie transakcje w ziemiakach na cenach dotychczasowych. Naogół sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych loco Podwoleczyska:

Ziemiaki przemysłowe 4.— do 4.25.  
Inne kursy niezmiennione.

GIĘŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, 22 października.  
Masło deserowe 330.— do 350.—, masło stołowe 290.— do 310.—, masło kuchenne 250.— do 270.—.  
Twaróg gospod. 60.—, twaróg mlecz. solony 20.— do 30.—.  
Mleko krowie pełne 20.— do 27.—.  
Jaja eksport. 51/54 172.50 do 177.—, jaja 48/51 164.75 do 151.25, jaja oryg. ponad 48/1 125.— do 127.—.

Masło podróżne, przy zmniejszonej produkcji i zwiększonym popycie w kraju i zagranicą. Dla jaj cięszych tendencja zwykła, dla średnich utrzymana. Jaja w obrocie krajowym nieco potaniały.

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIĘŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 października.

WALUTY: Dolar 8.86 1/2.

PAPIERY PROCENTOWE: 4% poz. inwest. 77.50—77.00; 4% poz. inwest. ser. ryjna 82.00—81.50; 5% poz. konwersyjna 41.25; 6% dolar. 62.—; 7% poz. stabil. 57.50—58.50.

DEWIZY: Belgia 125.40; Holandia 361.50; Londyn 35.15; N. Jork 8.91.5; Paryż 35.11; Szwajcaria 175.10; Berlin 209.—.

AKCJE: Bank Polski 110.—; Węgiel 18.50; Lilpop 14.50; Starachowice 7.—.

Rada Nadzorcza firmy KRAJOWY BANK SPÓŁDZIELCZY, z ogr. odp. we Lwowie zawiadamia, że WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW odbędzie się dnia 8 listopada 1931, o godz. 16-tej w lokalu firmy przy ulicy Rzeźniczej 16, z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu; 3) Odczytanie protokołu z rewizji odbytej dnia 5 i 6 sierpnia 1931 przez Rewidenta Państwowej Rady Spółdzielczej; 4) Zmiana brzmienia firmy; 5) Oznaczenie najwyższego kredytu dla poszczególnych członków; 6) Uchwalenie regulaminu dla Rady Nadzorczej; 7) Wybór jednego członka zarządu w miejsce ustępującego; 8) Wolne wnioski.

## DUŻE LAMPKI POLO

DAJĄ DUŻY, PEWNY PŁOMIEŃ. — NOWOŚĆ NA ROK 1931!

Do nabycia hurtowo i detalicznie we Lwowie:

ŁOPUSZAŃSKI — plac Marjacki 8.

SCHUBUTH — Rynek 45.

WINKLERA SYN — Rynek 28.

Wystrzegać się bezwartościowych fałszyfikatów.

EGZEMĘ leczy radykalnie maść Egzemol laboratorjum A. Klippa, Warszawa, Gracjowska 87 c. Zładać w aptekach. 7765-20

ZIELIŃSKA Tekla ze Swirza, pow. Przemysły, poszukuje swego syna Wiktora Zielińskiego, który zaginął w Rosji, pobrany do niewoli w roku 1915 jako jeniec. — Kto by wiedział coś o nim, uprasza się podać do „Gazety Lwowskiej”. 8173-3

## ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę woj-skową, wydaną przez P. K. U. Kraków oraz dowód osobisty, wydany przez gminę Łodygowice. — Stanisław Abrahamowicz.

FILIP MACDONALD.

## Cztery dni.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Antoni nacisnął ponownie dzwonek, który sprowadził młodą, przysiadającą dziewczuchę.

— Przepraszam pana. Pan dwa razy dzwonił? — zapytała i mruknęła do siebie z cierpką irytacją: — Żeby tę Ankę pokreślić!

Antoni spojrział pytająco na reporterów.

— Piwo — rzekł Dyson.

— Tak, piwo — potwierdził Flood.

Dziewucha wyszła i zapadła chwila ciszy. Antoni patrzył na drzwi, za którymi zniknęła, Dyson nabijał ogromną fajkę bardzo czarnym tytoniem, a Flood zapalał nowego papierosa od niedopałka poprzedniego.

Dziewucha wróciła, niosąc na tacy dwa kufle piwa i szklanę kreseru.

To ostatnie było miłą niespodzianką. Antoni wypróżnił szklanę do połowy i gdy zostali się sami, rzekł:

— Zaczynam. O trzeciej z rana osiemnastego maja bieżącego roku młodzieniec nazwiskiem Harrigan zaalarmował miejscowego policjanta, że

znalazł w lesie Bellows dwóch zabitych ludzi. Ale okazało się, że tylko jeden nie żył: Blackatter. Drugi, Bronson, był tylko ogłuszony uderzeniem w głowę i wkrótce odzyskał przytomność. Bronson miał w ręku swoją strzelbę. Ekspertyza stwierdziła, że strzelał z obu łuf. Blackatter miał tył czaszki wyszarpany pociskami i nie żył już od kilku godzin. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że rzecz miała się jak następuje. Bronson i Blackatter spotkali się w lesie. Bronson tropił Blackattera, wracającego z Farrow do domu i spotkał go tam około wpół do jedenastej wieczorem. Pokłócili się głównie o atencję czy intencję Blackattera względem żony Bronsona. Do walki nie przyszło. Blackatter rzucił prawdopodobnie jakąś poźegnalną zniwagę i odwrócił się, by odejść. Bronson skorzystał z okazji i strzelił kilkakrotnie z tyłu, z odległości sześciu cali. Podług orzeczenia sądu, nie uczynił tego w przystępie ślepej furji (choć musiał być podniecony), lecz z całą świadomością, na zimno. Podług opinii

tegoż sądu, zamierzał, po dokonaniu zbrodni powrócić spokojnie do domu, wyciszyć broń i udać niewinnego. Naturalnie w nadziei, że podejrzenie o zabójstwo padnie na kłusowników, od których się tu podobno roi. Ale sprawa wiedliwa. Opatrzność pokrzyżowała te plany. Nawiasem mówiąc, ku pobożnemu zdumieniu i uwielbieniu ziemskiej Sprawiedliwości. Bronson, uciekając, zahaczył nogą o ciernie, potknął się, nie mogąc utrzymać równowagi, runął na ziemię i staczając się po zboczach wyrwał głowę o pień ściętego drzewa. Naturalnie stracił przytomność i tak został z wyrzniętą bronią w ręku na świadectwo swojej zbrodni.

Antoni umilkł i dokończył kseresu.

Dyson i Flood siedzieli zaskłuchani z kufkami w prawych rękach. Flood wyprostowany, z założonymi nogami, z oczami wpatrzonymi w Antoniego, z twarzą bez wyrazu. Dyson rozwalony niedbale w fotelu z rozrzuconymi ramionami i zamkniętymi mocno oczami. Ale poza to nie wskazywała ani na senność, ani na swobodne wytchnienie.

Antoni odstawił pustą szklanę na kominek i rzekł:

— Teraz o dowodach winy. Miejscowy policjant, Murch, przeszukał kieszenie nieprzytomnego Bronsona, znalazł w jednej list od Blackattera z

datą z poprzedniego dnia. Mogę powtórzyć dosłownie jego brzmienie: „Spotkajmy się i skończmy z tem raz na zawsze. Nie boję się twoich pogrozek. Będę czekał dziś wieczorem o dziesiątej w lesie Bellows, na nowym karczowisku. J. Blackatter”. — Autentyczność listu nie podlega wątpliwości. To jest pierwszy dowód rzeczowy i bardzo mocny. Drugi jest ten, że w wieczór mordu — o wpół do ósmej — Blackatter zawiązał „Pod Konia i Ogara” pierwszy raz od dwóch miesięcy. Poprzednim razem Bronson wyrzucił go za drzwi i zagroził, że jeżeli się znowu pokaże, to tego pożałuje. Trzej świadkowie zeznali na sądzie, że Bronson w odpowiedzi na „odszczekiwanie” Blackattera krzyknął, że z radością wyekspedowałby go na tamten świat i że napewno nie jeden byłby mu za to wdzięczny. Rozumiecie, panowie, że tego rodzaju uwaga, pomimo swego humorystycznego zabarwienia i powszedniości, bywa często niebezpieczna.

Nagle Dyson przemówił chropawym głosem, nie otwierając oczu i prawie nie poruszając wąskimi wargami:

— Dlaczego on to powiedział?

(C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-lamowej w nadstępnym nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 30 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 300 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należność pocztowa opłacona ryczałtem